

BARTOSZ SITARZ¹

Archiwum Państwowe w Szczecinie

ORCID: 0000-0001-9558-4915

*Zabezpieczanie i scalanie rozproszonego zasobu
Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1945–1950*

Archiwum Państwowe w Szczecinie jest instytucją o tradycji sięgającej 1827 r. Przełomową cezurą w jego niemal już dwusetletnich dziejach był rok 1945. Wówczas to nie tylko, wraz z miastem i całym regionem, zmieniła się jego przynależność państwowa, ale nieodwracalnym zmianom uległ także jego zasób. Większość archiwaliów została rozproszona, spośród czego wiele do Szczecina już nigdy nie powróciło, a część uległa bezpowrotnemu zniszczeniu.

O ile prusko-niemiecka historia szczecińskiego archiwum do czekała się już (chronologicznie odrębnych) opracowań Lucyny Turek-Kwiatkowskiej² i Macieja Szukały³, o tyle jego powojenne, polskie dzieje wciąż czekają na pełną monografię. W pewnym stopniu pełni tę rolę praca wydana na 60-lecie działalności instytucji – *Mundus archii mundus memoriae*⁴. Znalazł się w niej m.in. krótki rys historyczny, refleksje na temat sześćdziesięciolecia, kalendarium wydarzeń, informacje o zasobie, poszczególnych aspektach działalności oraz o oddziałach zamiejscowych. Ponadto podstawowe informacje możemy znaleźć także w innych, okolicznościowych opracowaniach dotyczących historii archiwum w Szczecinie⁵, innych placówek archiwalnych, archiwów na ziemiach zachodnich lub archiwów w ogóle⁶. Analogicznie, jak

¹ Bartosz Sitarz – pracownik Oddziału V – Ewidencji zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie. Zainteresowania badawcze: historia najnowsza i regionalna, w szczególności: praca przymusowa w okresie III Rzeszy, kształtowanie polskiej granicy zachodniej, ochrona granicy państwowej, początki polskiej administracji i osadnictwa na ziemiach zachodnich i północnych, obecność Armii Czerwonej na ziemiach polskich.

² L. Turek-Kwiatkowska, *Z dziejów służby archiwalnej. Archiwa na Pomorzu Zachodnim w latach 1808–1914*, Warszawa 1968.

³ M. Szukała, *Archiwum Państwowe w Szczecinie w latach 1914–1945. Ludzie i działalność*, Szczecin 2019.

⁴ *Mundus archii mundus memoriae. Archiwum Państwowe w Szczecinie 1945–2005*, pod red. M. Frankel, Szczecin 2007.

⁵ *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Szczecinie 1945–1980. Materiały informacyjne z sesji Nauki humanistyczne na Pomorzu Zachodnim*, pod red. K. Kozłowskiego, Szczecin 1980.

⁶ M. Frankel, *Archiwum Państwowe w Szczecinie*, w: *Archiwa polskie*, pod red.

w przypadku dziejów instytucji, dokładniejszych opracowań doczekał się póki co zasób archiwalny wytworzony przed 1945 r. (niekoniecznie tożsamy z zasobem tam wówczas zgromadzonym), oraz z pierwszych 20 lat powojennych⁷. Proces wywożenia i zabezpieczania archiwaliów ze Szczecina w końcowych latach drugiej wojny światowej został opisany przede wszystkim we wspomnianej pracy Macieja Szukały, a wcześniej – w artykule Mieczysława Stelmacha⁸. Na temat trudnych powojennych początków szczecińskiej placówki archiwalnej powstał szereg artykułów (Bogdana Frankiewicza, Jerzego Grzelaka, Kazimierza Kozłowskiego, Jana Macholaka, Jerzego Podrańskiego, Bolesława Tuhana-Taurogińskiego, Henryka Walczaka), z których część porusza także interesującą nas kwestię zabezpieczania i scalania wywiezionego przez Niemców zasobu⁹.

K. Kozłowski, Warszawa–Szczecin 1998, s. 201–206; K. Kozłowski, *Zarys dziejów i efekty działalności Archiwum Państwowego w Szczecinie po II wojnie światowej*, w: *Pół wieku polskiej państwowej służby archiwalnej na ziemiach zachodnich i północnych*, red. K. Kozłowski, Warszawa–Szczecin 1997, s. 155–174; tenże, *Z doświadczeń Archiwum Państwowego w Szczecinie 1945–2000*, w: *Historia, archiwistyka, ludzie: księga pamiątkowa w pięćdziesiątą rocznicę powołania Archiwum Państwowego w Rzeszowie*, Warszawa–Rzeszów 2000, s. 81–90; J. Macholak, *Archiwum Państwowe w Szczecinie w latach 1996–2005*, w: *Archiwa ziem zachodnich i północnych Polski (1945–2005). Tradycja i współczesne wyzwania*, Materiały z sesji naukowej, która odbyła się 21 września 2005 r. w Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie, pod red. K. Kozłowskiego, Warszawa–Szczecin 2007, s. 195–207.

⁷ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Szczecinie. Przewodnik, pod red. H. Lesińskiego, Warszawa 1964; *Archiwum Państwowe w Szczecinie. Przewodnik po zasobie archiwalnym. Akta do 1945 roku*, oprac. R. Gaziński, P. Gut, M. Szukała, Warszawa–Szczecin 2002. Zwłaszcza w tym pierwszym we wstępie (s. 18–21) poruszono także kwestie ewakuacji zasobu pod koniec wojny i jego powojennego zabezpieczania.

⁸ M. Stelmach, *Losy archiwaliów szczecińskich w okresie II wojny światowej*, „Szczeciński Informator Archiwalny” (dalej: „SIA”), 1995, nr 9, s. 17–39; M. Szukała, *Archiwum Państwowe w Szczecinie...*, s. 195–206.

⁹ Warto wymienić tu m.in.: B. Frankiewicz, *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Szczecinie w latach 1945–1947*, „Szczecin” 1958, nr 9 (12), s. 105–110; J. Grzelak, *Charakterystyka zasobu niemieckojęzycznego Archiwum Państwowego w Szczecinie*, „SIA”, 1999, nr 13, s. 37–63 (skrótowo m.in. o zabezpieczaniu ewakuowanego zasobu i registratur, scalania międzyarchiwalne, wymiany z NRD); K. Kozłowski, *Bolesław Tuhan-Taurogiński – organizator szczecińskiego Archiwum Państwowego*, „SIA”, 1987, s. 5–10 (wyjątki z dziennika Tuhana dot. zabezpieczania akt); tenże, *Archiwum Państwowe w Szczecinie (1945–1985). Kierunki i efekty działalności*, „Przegląd Zachodniopomorski”, 1986, nr 4, s. 217–232; tenże, *Zarys dziejów i dorobek Archiwum Państwowego w Szczecinie*, „SIA”, 2002, nr 16, s. 7–14; J. Macholak, *Zabezpieczenie archiwaliów przez polską administrację Pomorza Zachodniego w latach 1945–1950*, „SIA”, 1987, nr 3, s. 113–119 (artykuł dotyczy przede wszystkim zabezpieczania akt w registraturach urzędów i innych instytucji oraz obowiązujących w tym względzie przepisów); J. Podrański, *Zasada pertynencji terytorialnej w świetle materiałów Archiwum w Szczecinie*, „Archeion”, 1981, T. LXXI, s. 29–48 (głównie scalanie międzyarchiwalne i rewindykacje z zagranicy); M. Stelmach, *Archiwalia szczecińskie do 1945 r. a współczesne potrzeby badawcze nad dziejami regionu*, w: *Pół wieku polskiej...*, s. 69–81; B. Tuhan-Taurogiński, *Archiwum państwowe w Szczecinie*, „Rocznik Informator Pomorza Zachodniego 1945–1948”, Szczecin 1948, s. 103; tenże, *Archiwum Szczecińskie*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego

Nie był ten temat jednak dotychczas zbadany dogłębnie i szczegółowo, a jest to przecież zagadnienie nie tylko bodaj najbardziej absorbujące (nie-licznych) powojennych szczecińskich archiwistów w pierwszych latach ich pracy, ale także kluczowe dla dzisiejszego kształtu historycznego zasobu. Niniejszy artykuł ma na celu wypełnienie owej niewątpliwej luki w dotychczasowych opracowaniach.

EWAKUACJA AKT W CZASIE DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

Archiwum Państwowe w Szczecinie (Staatsarchiv Stettin) w czasie drugiej wojny światowej funkcjonowało do pewnego momentu normalnie, prowadząc działalność w zakresie przejmowania akt, opracowania i udostępniania zasobu, a także badań naukowych¹⁰. Nasilające się od 1942 r. alianckie naloty na Szczecin jako ważny ośrodek przemysłowy, port morski i węzeł komunikacyjny, spowodowały konieczność ewakuacji zasobu i jego rozproszenie na terenie prowincji pomorskiej. Była to część zakrojonego na szeroką skalę przedsięwzięcia w całej Rzeszy – zabezpieczania dóbr materialnych przed nalotami, a następnie zbliżającym się frontem, dotyczyła także zabytków kultury i sztuki (muzealiów, księgozbiorów, archiwaliów), pochodzących zarówno z ziem niemieckich, jak i tych zrabowanych z terenów anektowanych i okupowanych¹¹. Zasób archiwum szczecińskiego przed wojną liczył 7068 m.b. akt¹², zajmując 2200 m² powierzchni. W tej liczbie było także 10 210 dokumentów¹³, 2225 map i planów, 2040 pieczęci i tłoków

w Toruniu”, 1947, t. XIII, z. 1–4, s. 79–84; H. Walczak, *Archiwum Szczecińskie w latach 1945–1948*, „SIA”, 1987, nr 3, s. 103–111 (najobszerniejszy jak dotychczas opis powojennego zabezpieczania zasobu). Szerzej (w skali ogólnopolskiej) o pierwszych latach działalności archiwów i staraniach rewindykacyjnych m.in.: S. Nawrocki, *Działalność państwowej służby archiwalnej na ziemiach zachodnich i północnych*, „Archeion”, 1987, T. LXXXIII, s. 57–77; A. Rybarski, *Działalność archiwów państwowych w latach 1945–1947*, „Archeion”, 1948, T. XVIII, s. 218–263; tenże, *Rewindykacja i zabezpieczanie archiwaliów w latach 1945–1947*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 55, 1948, s. 34–39; M. Wąsowicz, *Dziesięć lat działalności państwowej służby archiwalnej na ziemiach odzyskanych*, „Archeion”, 1955, T. XXIV, s. 26–36.

¹⁰ Więcej na ten temat: M. Szukała, *Archiwum Państwowe w Szczecinie...*, s. 157–195.

¹¹ Kwestie zabezpieczania zasobu archiwalnego na wypadek wojny poruszano na konferencjach dyrektorów archiwów niemieckich jeszcze przed jej wybuchem, choćby w 1938 r. w Marburgu i Berlinie, proponując m.in. jego ewakuację. W 1940 r. powołano Komisarza ds. zabezpieczania dóbr archiwalnych (Kommissars für den Archivgutschutz). Podstawą prawną do rozpoczęcia tego procesu stało się rozporządzenie Dyrektora Generalnego Archiwów Państwowych z 1.05.1942 r. M. Stelmach, *Losy archiwaliów...*, s. 18–22.

¹² Tak podają m.in.: B. Frankiewicz, *Wojewódzkie Archiwum Państwowe...*, s. 105; K. Kozłowski, *Bolesław Tuhan-Taurogiński...*, s. 7; H. Walczak, *Archiwum Szczecińskie...*, s. 105.

¹³ Według przewodnika po zasobie z 1964 r. (*Wojewódzkie Archiwum Państwowe. Przewodnik...*, s. 27) były to następujące liczby dokumentów: 7436 kościelnych

pieczętnych (stan na koniec 1936 r.), ponadto liczne fotografie, druki ulotne, materiały ikonograficzne. Pomoce archiwalne stanowił zbiór 899 inwentarzy (książkowych i kartkowych), liczących 48 m.b.¹⁴. Całość zasobu podzielona była na repozytury¹⁵.

Ewakuując akta kierowano się zasadą ograniczenia ewentualnych strat, stąd też wybierano lokalizacje na prowincji, w mniejszych miejscowościach i wsiach, z dala od potencjalnych celów militarnych. Jako miejsca złożenia depozytów służyły przede wszystkim obiekty duże kubaturowo, a więc zamki, dwory i kościoły. Trzeba podkreślić, że nie chodziło tu o ich ukrycie (tak, by ich nikt nie znalazł), a jedynie o zabezpieczenie i rozproszenie. Akcję ewakuacyjną rozpoczęto 18 września 1942 r., organizując pierwszy transport do zamku w Pęzinie (Pansin). Korzystano przede wszystkim z taboru kolejowego, a w dowozie do i ze stacji – z ciężarówek. Przy załadunku wykorzystywano także pracę jeńców wojennych. W tym samym czasie część instytucji postanowiła również odzyskać powierzone opiece archiwum w depozyt akta i zabezpieczyć je we własnym zakresie¹⁶. Tak postąpił choćby magistrat szczeciński (jak wiemy – nieskutecznie)¹⁷. Ewakuacja przyspieszyła

i klasztornych z XII–XVIII w., 3298 świeckich (w tym książęcych) z XIII–XVIII w., 1167 miejskich i 594 prywatne, co daje razem liczbę 12 495 (nie wliczono tu dokumentów dot. margrabstwa w Schwedt).

¹⁴ Archiwum Państwowe w Szczecinie – akta niem., sygn. 8, s. 5; M. Stelmach, *Archiwalia szczecińskie...*, s. 72, 75; M. Szukała, *Archiwum Państwowe w Szczecinie...*, s. 198. Jeśli chodzi o wielkość zasobu przedwojennego archiwum w Szczecinie, w istniejącej literaturze znajdujemy liczne nieścisłości. B. Frankiewicz (*Wojewódzkie Archiwum Państwowe...*, s. 105), a za nim także H. Walczak (*Archiwum Szczecińskie...*, s. 105) oceniają liczbę planów i map na 66 tys., zaś dokumentów na 5 tys. M. Stelmach (*Archiwalia szczecińskie...*, s. 72) podaje z kolei liczbę ok. 10 tys. m.b. akt oraz kilkanaście tys. map i atlasów luźnych, nie licząc tych wszytych w akta.

¹⁵ Przed wojną stosowano podział zasobu na repozytury – zgodnie z zasadą proveniencji, a zarazem stosując podział rzeczowy zasobu, wzorem archiwum we Wrocławiu. Inaczej mówiąc, był to zespół bądź grupa zespołów w naszym rozumieniu, o zbliżonej proveniencji lub tematyce (np. urzędy celne, akta cechowe, akta miejskie). W spisie z lat 30. XX w. widniały 173 repozytury, pozostałe (od 174) zostały utworzone już po wojnie z akt przejętych z registrarur różnych urzędów. W ten sposób, w wykazie sporządzonym przez Tuhana-Taurogińskiego (*Zespoły Archiwum Państwowego w Szczecinie*, oprac. II, Szczecin, czerwiec 1949, mps) widnieje 177 repozytur (a *de facto* więcej, bo stosowano także, w tym jeszcze w czasach niemieckich, dodatkowe oznaczenia literowe, np. Rep. 38b–38f, 65a–65e). Por. M. Szukała, *Archiwum Państwowe w Szczecinie...*, s. 225–228.

¹⁶ W przedwojennym archiwum szczecińskim zgromadzono nie tylko materiały podlegające przekazaniu zgodnie z ówczesnymi przepisami, ale też wiele depozytów – zwłaszcza akt miast, a także kościelnych, korporacyjnych (przede wszystkim cechowych) oraz prywatnych (majątkowo-rodowych). Stanowiły one wciąż własność ich wytwórców, a archiwum je jedynie przechowywało.

¹⁷ Według sprawozdania ówczesnego dyrektora, Hermanna Golluba z lutego 1943 r., akta miasta Szczecina (wycofywane stopniowo od września 1942) oraz

w 1944 r. wraz z nasileniem się nalotów i ich niszczycielskich skutków. Do końca września 1944 r. wywiezione było już ok. 80% zasobu. Ostatni transport, skierowany do Grasleben¹⁸, miał miejsce 24 marca 1945 r., a zatem zaledwie na miesiąc przed wkroczeniem do Szczecina Armii Czerwonej. Na miejscu w Szczecinie pozostały jedynie nieliczne i mniej istotne akta¹⁹.

Szczeciński zasób w czasie wojny przetransportowano łącznie do szesnastu miejscowości – sześciu na terenie obecnego niemieckiego Pomorza Przedniego: Endingen, Plennin, Schlemmin, Ralswiek, Schwerinsburg i Spantekow, oraz dziesięciu na obszarze, który później przypadł Polsce: Bonin (*Bonin*), Brojce (*Broitz*), Ciecholub (*Techlipp*), Kosierzewo (*Kusserow*), Mierzęcín (*Mehrentin*), Niepogłędzie (*Nippoglense*), Pęczino (*Pansin*), Sulechówko (*Klein Soltikow*), Tuczo (*Schönrade*), Tychowo (*Gross Tychow*)²⁰. Jeszcze w czasie trwania działań wojennych Niemcy dokonywali przemieszczeń (czasem kilkukrotnych) ewakuowanego zasobu. Nie wszystkie wybrane miejsca okazały się bezpiecznej nie zapewniały odpowiednich warunków. I tak, zbiory z zamku Spantekow, gdzie piwnice były zawilgocone i pełne szczurów, przewieziono latem 1944 r. do Endingen i Schlemmin. Ze Schlemmin z kolei (gdzie trafiła największa część zasobu szczecińskiego, ok. 26%) jesienią 1944 r. akta wywieziono do Plennin i Endingen, a także do kopalni soli w Stassfurt²¹ i Grasleben, a niewielką część być może także do Tucza. Powodem tego działania było umiejscowienie w zamku w Schlemmin lazaretu dla lotników niemieckich z Dorpatu (ob. Tartu w Estonii). Z kolei archiwalia zmagazynowane w podziemiach kościoła w Ciecholubiu

będących wówczas jego częścią Dąbia i Polic złożone zostały w piwnicach szpitala w Zdunowie (Hohenkrug). Dalsze losy tych archiwaliów nie są znane. Patrz: M. Szukała, *Archiwum Państwowe w Szczecinie...*, s. 197.

¹⁸ Miejscowość we wschodniej części kraju Dolna Saksonia, tuż przy granicy z Saksonią-Anhalt, na pd.-wsch. od Wolfsburga. W tamtejszej kopalni soli złożono wiele materiałów archiwalnych przywiezionych z różnych stron Rzeszy i terenów anektowanych, m.in. z archiwów w Gdańsku, Katowicach, Królewcu, Poznaniu, Toruniu. P. Wojciechowski, *Ochrona i konserwacja zasobu w Archiwach Państwowych w Polsce*, praca doktorska pod kier. I. Mamczak-Gadkowskiej, Poznań 2014, s. 117–119; K. Wróbel-Lipowa, *Zniszczenia i straty polskich archiwów państwowych podczas II wojny światowej i okupacji niemieckiej w Polsce*, „Acta Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, vol. XLVI/XLVII, 1991/1992, s. 494.

¹⁹ Archiwum Państwowe w Szczecinie – akta po 1945 r. (dalej: APSz), sygn. 224, Verzeichnis der geflüchteten Archivbestände, 3.08.1944; sygn. 339, Pismo z 11.10.1944; M. Stelmach, *Losy archiwaliów...*, s. 23; M. Szukała, *Archiwum Państwowe w Szczecinie...*, s. 198, 204, 206.

²⁰ M. Stelmach, *Losy archiwaliów...*, s. 24–35; M. Szukała, *Archiwum Państwowe w Szczecinie...*, s. 198–206.

²¹ Miejscowość w ob. kraju związkowym Saksonia-Anhalt, na południe od Magdeburga.

(w krypcie pod ołtarzem, w miejscu usuniętych trumien) uległy w krótkim czasie zalaniu wodą na wysokość 20 cm. Trzeba było je rozłożyć do suszenia, najpierw w nawie kościoła, następnie (w końcu czerwca 1944) przewieziono je z powrotem do gmachu szczecińskiego archiwum, by ostatecznie wywieźć do Tuczna i Grasleben oraz, prawdopodobnie, do Ralswiek²². Pod koniec wojny Niemcy zorientowali się, że pozostawienie akt po wschodniej stronie Odry może nie być dla nich korzystne. Jeszcze na przełomie 1944/1945 najcenniejsza część zasobu, złożona w zamku w Pęzinie, a mianowicie zbiór dokumentów, rękopisy oraz matrykuła szwedzka (w liczbie 63 skrzyń i 347 paczek), zostały przewiezione do Grasleben oraz Schwerinsburga (pergaminy)²³. Potwierdzeniem tych obaw było szybkie przesuwanie się frontu w pierwszych miesiącach 1945 r. Z tego powodu, część akt z Niepogłędzia, która miała być ewakuowana w kierunku zachodnim, utknęła w Słupsku; natomiast depozyt z Sulechówka trafił jedynie do pobliskiego Lejkowa (*Leikow*)²⁴.

Dokładniejsze dane odnośnie poszczególnych miejscowości oraz zawartości złożonych tam depozytów zawiera tabela nr 1. Obrazuje ona przeprowadzony proces, nie zaś stan z końca wojny. Jak już wspomniano, jeszcze przed jej zakończeniem opróżnione zostały skrytki w Ciecholubiu, Schlemmin, Spantekow i Sulechówku. Do ostatecznego wykazu należy natomiast dopisać Lejkowo (w miejsce Sulechówka) i Słupsk oraz leżące poza obrębem historycznego Pomorza Grasleben Stassfurt. Tym samym lista miejscowości w granicach prowincji pomorskiej zamknęła się w liczbie czternastu, w tym dziesięciu na obszarze, który przypadł Polsce.

Podane w tabeli liczby dotyczące ilości akt należy traktować jedynie orientacyjnie. Po pierwsze, stosowane przez Niemców miary są bardzo trudne do przeliczenia na stosowane dziś jednostki (czyli metry bieżące), a nawet do jednoznacznego przetłumaczenia. I tak, „Kiste” może oznaczać skrzynię lub pudełko, „Packet” – paczkę, „Bündel” – paczkę lub wiązkę, „Sack” – worek lub torbę. Nie wiadomo, jaka była

²² APSz, sygn. 339, Odpis pisma z 11.10.1944; Odpis raportu z 24.03.1945; M. Stelmach, *Losy archiwaliów...*, s. 26–27; M. Szukała, *Archiwum Państwowe w Szczecinie...*, s. 198–202.

²³ APSz, sygn. 224, Verzeichnis der geflüchteten Archivbestände, 3.08.1944; D. Schleinert, *Zeitgenössische Berichte zu den Anfängen des Landesarchiv Greifswald. Eine kommentierte Quellenedition. Diplom-Archivar Joachim Wächter zum 90. Geburtstag*, „Baltische Studien”, NF, 101 (2015), s. 168–169.

²⁴ APSz, sygn. 75, Sprawozdanie z wyprawy do Słupska i Sławna, 30.04.1946 (s. 11–13); sygn. 196, Sprawozdanie A. Bukowskiego z podróży służbowej, 7.05.1946 (s. 49–50).

ładowność używanych przez Niemców samochodów (pojawia się często określenie „Möbelwagen” – samochód meblowy). W dokumentach powojennych dość dowolnie tłumaczono stosowane określenia (przykładowo, słowo „Wagen”, przekładano na „wóz”, „samochód”, a nawet „wagon” akt). Po drugie, zarówno w dokumentach niemieckich, jak i (szczególnie) polskich, istnieją liczne nieścisłości pomiędzy podawanymi wartościami liczbowymi (dotyczy to także numerów wywiezionych repozytur, a nawet dat transportów). Niespójne są także sporządzone latem 1945 r. przez polskich archiwistów wykazy miejscowości depozytowych²⁵. Po trzecie wreszcie, nie dało się praktycznie oszacować strat, jakie zaszły w poszczególnych depozytach pomiędzy ich ewakuacją a zabezpieczeniem, a także uwzględnić wszystkich przemieszczeń zasobu dokonanych pod koniec wojny. Pokazuje to skalę problemu, przed jakim stanęli polscy archiwiści, praktycznie nie wiedząc, co zastaną w kolejnych miejscowościach.

W ten oto sposób doszło do podziału zasobu, który nie miał podstaw historycznych i terytorialnych (nie wysyłano akt do miejscowości, skąd pochodziły), lecz był raczej przypadkowy. Zespoły ważne historycznie i duże objętościowo dzielono, co miało je uchronić przed potencjalnym całkowitym zniszczeniem. Doprowadziło to do rozproszenia akt w różnych, odległych od siebie miejscowościach, które nieraz znalazły się po przeciwnych stronach nowej granicy. Stworzyło to oczywiście poważne trudności przy ich rewindykacji, scalaniu zasobu, odtwarzaniu ewidencji, a w konsekwencji często doprowadziło także do trwałego podziału ważnych dla historii regionu zespołów akt²⁶. Przed polskimi archiwistami stało w 1945 r. trudne zadanie nie tylko zabezpieczenia budynku i organizacji instytucji, ale przede wszystkim odnalezienia rozproszonych archiwaliów – bo czymże byłoby bez nich archiwum i archiwiści?

²⁵ Przykładowo, na spisie z 15 sierpnia, pominięto Brojce, Niepogłędzie i Schlemmin (wymieniając za to puste już wówczas Ciecholub i Spantekow), a w piśmie z 10 września – Kosierzewo, co mogło wynikać z oparcia się na nieaktualnych danych. APSz, sygn. 196, Pisma APSz do Zarządu m. Szczecina – Wydział Kultury i Sztuki z 15.08.1945; Pismo APSz do dyr. AP w Poznaniu z 10.09.1945.

²⁶ Podzielone zostały m.in. zespoły: AKS (Pęzino, Spantekow, Schlemmin, Plennin, Endingen, Tuczo, Grasleben), Rejencja Szczecińska, Rejencja Koszalińska, Kamera Wojenno-Skarbowa i in. M. Stelmach, *Archivalia szczecińskie...*, s. 76–77.; M. Szukała, *Archiwum Państwowe w Szczecinie...*, s. 198.

Tabela 1. Wykaz miejscowości, do których trafiły depozyty ze szczecińskiego archiwum pod koniec drugiej wojny światowej

Miejscowość	Procent zasobu ^a	Transporty	Repozytury	Ilość akt	Uwagi
Bonin ^b	8,2	18.07.– 28.08.1944 (łącznie 4 transporty)	15, 16, 30c, 37a, 65b, 71, 77	1570 paczek akt, 7 skrzyń książek	
Brojce ^c	1,4	6.11.1944	65b	144 worki akt i książki	
Ciecholub ^d	–	17.06., 7.08.1943	65b	1 samochód	akta zalane, wywiezione w czerwcu 1944 r.
Endingen ^e	9,9	17.03.1944 i później (?)	33, 38b, 38d, 38e, 60, 60a, 61, 62, 64a, 65c	1500 paczek akt, 50 wor- ków książek	także akta przywie- zione ze Schlemmin i Spantekow
Kosierzewo ^f	2,2	18.06.1943	b.d.	1 samochód	
Mierzęcín ^g	7,8	14. i 24.09.1943; 21.04.1944	16, 17–22, 38a, 39, 41, 42, 44, 72, 75, 77, 78, 136	3 samochody akt, 50 wor- ków książek	
Niepogłę- dzie ^h	9,4	29.09, 12.11., 21.12.1943; 4.01.1944	38c, 38e, 40, 60, 65a, 66, 66a, 70a, 71	1818 paczek akt, 8 paczek i 9 skrzyń inwentarzy, 10 skrzyń i 66 worków książek	część akt w styczniu 1945 r. prze- wieziona do Słupska
Pęczino ⁱ	4,2	18.09., 15.10.1942; 29.07.1943	1, 4, 5, 8, 12b, 38b, 38d, 40, 44, 65b, 77	68 skrzyń, 661 paczek	część akt przewiezio- na na pocz. 1945 r. do Grasle- ben i Schwerins- burga

Plennin ⁱ	–	jesień 1944	12a, 12b	b.d.	część akt ze Schlemmin, większość zniszczona na pocz. 1945
Ralswiek ^k	10,6	13, 14 i 27.04, 7 i 8.06.1944	38b, 38d, 75, 76, 77, 78, 79, akta dyrekcji kolei, urzędów skarbowych i celnych	8042 paczki akt (lub 2043?), 29 worków książek	
Schlemmin ^l	20,0	14.04., 18.05., 1.06.1943; 8.03.(02.) 1944	12a, 12b, 44, 65b, 65c	4 samochody, 750 paczek	wywiezione jesienią 1944 r. do Endingen i Plennin oraz Grasleben i Stassfurt
Schwerinsburg ^m	4,3	4.02., 22.03., 1. i 5.04, 4.05.1943	6, 7, 12b, 13a, 20, 25, 35	421 paczek	
Spantekow ⁿ	–	2.10.1942	4, 12a, 44, 65a	26 skrzyń, 668 paczek + 17 paczek map (2 samochody)	wywiezione latem 1944 r. do Endingen i Schlemmin
Sulechówko ^o	6,5	18.03., 17.06., 5.11.1943	9, 33, 36	1 samochód, 816 paczek, 7 worków	przewiezione pod koniec wojny do Lejkowa
Tuczno ^p	7,0	6.05., 19.06.1944	38b, 39, 60, 60e, 65b, 66, 67, 68, 70, 72, 75, 77, 127	2 samochody akt i książek (1357 paczek?)	większość akt spalona w lutym 1945 r.
Tychowo ^r	8,6	30.03.1943; 31.01.1944	23, 24, 65a	1557 paczek	

^a Według stanu na październik 1944 r.

Miejscowości – w nawiasach podano: nazwę niemiecką (w przypadku miejscowości znajdujących się obecnie w Polsce), nazwę tymczasową używaną w okresie powojennym (jeśli występowała), przynależność do powiatu w 1945 r. (jeśli była inna niż współcześnie), przynależność do powiatu według obecnego podziału i nazewnictwa, województwo (jeśli jest inne niż zachodniopomorskie):

^b Bonin (*Bonin*, pow. Resko, ob. pow. łobeski) – dwór z XIX w., jego właścicielem był Viktor Porak. Akta złożono na parterze i 1. piętrze.

^c Brojce (*Broitz*, *Broniszewo*, pow. gryficki) – dwór z przełomu XIX i XX w., własność rodziny Amtsberg. (akta złożono na 1. piętrze).

^d Ciecholub (*Techlipp*, pow. Miastko, ob. pow. słupski, woj. pomorskie) – niewielki kościółek szachulcowy z 1799 r.

^e Endingen – nieistniejąca obecnie miejscowość na terenie gminy Jakobsdorf (pow. Franzburg-Barth, ob. pow. Vorpommern-Rügen) – dworek w dawnych zabudowaniach klasztoru cystersów, w czasie wojny Landjahr Lager²⁷ – obóz dla służby wychowywania miejskiej młodzieży niemieckiej, polegającej na przymusowej pracy na wsi przez okres ok. roku po ukończeniu szkoły powszechnej (akta złożono na 1. piętrze).

^f Kosierzewo (*Kusserow*, *Kozaczewo*, pow. sławieński) – pałacyk z połowy XIX w., wybudowany przez rodzinę von Bonin, następnie należał do rodziny płk. von Görlitz²⁸.

^g Mierzęcin (*Mehrentin*, pow. Strzelce Krajeńskie, ob. strzelecko-drezdeński, woj. lubuskie) – neogotycki pałac z 2 poł. XIX w., własność rodziny von Waldow (akta złożono na parterze i 1. piętrze).

^h Niepogledzie (*Nippoglense*, pow. słupski, woj. pomorskie) – pałac z 2 poł. XIX w., własność rodu von Puttkamer²⁹ (akta złożono na parterze i 1. piętrze).

ⁱ Pęzino (*Pansin*, pow. Szadzko, ob. pow. stargardzki) – zamek sięgający swymi początkami końca XIV w., rozbudowany i przebudowywany w XVII w., w połowie XIX w. oraz w latach 30. XX w.; własność rodu von Puttkamer (akta złożono na parterze).

^j Plennin – ob. część gminy Semlow (pow. Franzburg-Barth, ob. pow. Vorpommern-Rügen) – dwór z XIX w., własność rodziny Behr-Negendank.

^k Ralswiek (pow. Rügen, ob. pow. Vorpommern-Rügen) – zamek (pałac) z końca XIX w. w stylu neorenesansowym, własność hr. Hugo Sholto Douglas (akta złożono na 1. piętrze).

²⁷ https://gutshaeuser.de/de/guts_herrenhaeuser/gutshaeuser_e/klostergut_endingen

²⁸ <https://zamkilubuskie.pl/kosierzewo-kusserow/>

²⁹ <http://www.niepogledzie.pl/index/niepogledzie-i-my/historia/>

¹ Schlemmin (pow. Franzburg-Barth, ob. pow. Vorpommern-Rügen) – pałac z poł. XIX w. w stylu neogotyckim, własność hr. zu Solms-Rödelshaim, a następnie Günthera zu Stolberg-Wernigerode; w latach II wojny światowej przejęty przez państwo – mieścił się tam m.in. lazaret i obóz dla uchodźców ze wschodnich prowincji Rzeszy³⁰ (akta ulokowano na parterze).

^m Schwerinsburg – ob. część miasta Ducherow (pow. Anklam, ob. pow. Vorpommern-Greifswald) – pałac z pierwszej poł. XVIII w., do 1945 r. największa budowla barokowa na Pomorzu, własność hr. Eberharda von Schwerin (akta złożono w piwnicy).

ⁿ Spantekow (pow. Anklam, ob. pow. Vorpommern-Greifswald) – twierdza i pałac z 2 poł. XVI w., powstały w miejscu wcześniejszego zamku, własność rodziny von Schwerin.

^o Sulechówko (*Klein Soltikow*, pow. sławieński) – pałac z poł. XIX w., własność rodu von Schlieffen (akta złożono w piwnicy).

^p Tuczo (*Schönrade*, pow. Strzelce Krajeńskie, ob. strzelecko-dreźniecki, woj. lubuskie) – pałac z końca XIX w., własność rodziny von Wedemeier (nie mylić z miastem Tuczo w pow. waleckim, gdzie był zamek Wedlów; akta złożono na parterze).

^r Tychowo (*Gross Tychow*, pow. białogardzki) – pałac, własność rodziny von Kleist-Retzow (akta ulokowano na parterze), oraz kościół z przełomu XVI i XVII w.

Na podstawie: APSz, sygn. 224, Verzeichnis der geflüchteten Archivbestände, 3.08.1945; sygn. 339, Odpis pisma z 11.10.1944; M. Szukała, *Archiwum Państwowe w Szczecinie...*, s. 198–203.

Wykaz nie obejmuje akt wywiezionych do Grasleben i Stassfurt.

PRZEJĘCIE ARCHIWUM W SZCZECINIE PRZEZ POLSKĄ SŁUŻBĘ ARCHIWALNĄ

Stan placówki archiwalnej w Szczecinie i jej zbiorów wzbudzał troskę jeszcze przed ostatecznym przekazaniem miasta polskiej administracji (co nastąpiło 5 lipca 1945 r.). 14 czerwca dyrekcja Archiwum Państwowego w Poznaniu zwróciła się do prezydenta Szczecina z prośbą o „zbadanie, w jakim stanie znajdują się zbiory i gmach Archiwum Państwowego w Szczecinie i pod którym nadzorem się znajduje, tudzież o otoczenie opieką swą tej ważnej dla interesów państwowych placówki”³¹. Jednak magistrat szczeciński miał wówczas, jakkolwiek to

³⁰ https://gutshaeuser.de/de/guts_herrenhaeuser/gutshaeuser_s/herrenhaus_gutshaus_schloss_schlemmin

³¹ APSz, sygn. 196, Pismo AP w Poznaniu do Prezydenta Miasta Szczecina z 30.08.1945 r. (s. 1).

zabrzmi, pilniejsze sprawy, i aktualnie znajdował się na „wygnaniu” w Koszalinie. Dopiero oficjalne przejęcia miasta z rąk administracji radzieckiej, likwidacja tymczasowego niemieckiego zarządu oraz wstępne zaspokojenie podstawowych potrzeb mieszkańców pozwoliły także na zajęcie się sprawami nauki i kultury.

Początek polskiego Archiwum Państwowego w Szczecinie stanowi objęcie urzędu kierownika (dyrektora) placówki 1 sierpnia 1945 roku przez Bolesława Tuhana-Taurogińskiego³². Budynek archiwalny był częściowo uszkodzony – dach i górna kondygnacja były spalone, szyby w oknach powybijane, część sal zdewastowana, a piwnice zasypane gruzem. Na miejscu zastano jednak kilku niemieckich pracowników oraz kilka ton akt, zajmujących ok. 100 m.b. (były one częściowo uszkodzone i zawilgocone). Do problemów w początkowym okresie funkcjonowania placówki należały: chroniczny brak funduszy (w tym także na pensje dla pracowników), środków transportu i innych środków materialnych oraz szczupłość personelu, a także wystarczającego wsparcia ze strony urzędów centralnych oraz odpowiednich pełnomocnictw, niezbędnych do wyjazdów służbowych, choćby w celu rewindykacji akt, o czym przez pierwsze trudne miesiące nie mogło być mowy³³. Nie ma jednak co się dziwić, gdyż z podobnymi problemami zmagaly się także i inne urzędy i instytucje, bez wątpienia rozwiązujące pilniejsze w tamtym okresie potrzeby. Jak to określił Tuhan-Taurogiński w marcu 1946 r., w placówce panował „katastrofalny wręcz stan finansowy”, pracownicy nie otrzymywali na czas poborów, pracując „od szeregu miesięcy o głodzie i chłodzie w nieopalanых salach”. Problemem była także niesprecyzowana podległość kompetencyjna archiwum. Kierownik narzekał na „brak jakiegokolwiek zainteresowania oraz bezpośredniego kontaktu

³² Bolesław Tuhan-Taurogiński – ur. 1 maja 1904 r. w majątku Radziwiłłomty (ówczesny powiat nieświeski, ob. Białoruś), ukończył Gimnazjum w Nieświeżu, w 1926 r. rozpoczął studia na Uniwersytecie w Wilnie, które musiał przerwać z powodów materialnych. W latach 1929–1945 był pracownikiem Archiwum Radziwiłłów w Warszawie (awansując w 1939 r. na jego kierownika). Uchronił tamtejszy zasób przed zniszczeniem przez Niemców w czasie powstania warszawskiego (w którym brał też czynny udział), a następnie – po jego wywiezieniu do Austrii – prowadził jego (skuteczne) poszukiwania. Za uratowanie tych zbiorów otrzymał od Prezesa Rady Ministrów w 1949 r. nagrodę w wysokości 100 tys. zł. Dyrektor Archiwum w Szczecinie od 1 sierpnia 1945 do marca 1950, od marca do grudnia 1950 kustosz w tej placówce, od końca 1950 do 1952 pracownik AGAD, gdzie zajmował się aktami podworskimi. Zmarł 5 lipca 1974 r. w Warszawie. K. Kozłowski, *Bolesław Tuhan-Taurogiński...*, s. 5–10.

³³ K. Kozłowski, *Bolesław Tuhan-Taurogiński...*, s. 6; *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Szczecinie. Przewodnik...*, s. 19; H. Walczak, *Archiwum Szczecińskie...*, s. 104–105.

i kontroli” ze strony organów zwierzchnich; zresztą, jak oceniał, sprawa podległości nie była jeszcze „definitywnie załatwiona”³⁴. Formalnie do końca lutego 1946 r. archiwum podlegało Wydziałowi Oświaty, Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Szczecinie. Dopiero z dniem 1 marca tego roku zostało ono podporządkowane Wydziałowi Archiwów Państwowych (od marca 1951 r. – Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych) w strukturach Ministerstwa Oświaty³⁵. Jako przykład chaosu kompetencyjnego niech posłuży fakt, że Ministerstwo Oświaty dopiero w marcu 1946 r. dowiedziało się o złym stanie budynku archiwalnego, czym było zresztą zaskoczone (informacja o tym została na dodatek błędnie zaadresowanego na nieistniejący w tym ministerstwie Departament Kultury i Sztuki). Inne pisma wysyłane przez archiwum, chyba na zasadzie „może ktoś się zainteresuje”, do Ministerstwa Kultury i Sztuki, do resortu oświaty w ogóle nie dotarły³⁶.

Wymienione czynniki spowodowały wielomiesięczne opóźnienie w rozpoczęciu prac, jak to ujęto w jednym z pism, mających uchronić „od zagłady zbiory niezmiernie ważne i cenne dla nauki polskiej oraz liczne uratowane i zabezpieczone na terenie Archiwum dowody polskości Ziemi Odzyskanych”³⁷. Rzeczywiście, w tym czasie wiele archiwaliów uległo niestety bezpowrotnemu zniszczeniu bądź rozkradzeniu. W czasie przejścia frontu oraz przez kilka następujących po tym miesięcy, ewakuowane zbiory znajdowały się bowiem często bez jakiegokolwiek opieki. Tragiczny los spotkał akta w Plennin, które zostały przez Rosjan wyrzucone na pole i spalone (m.in. Rep. 12a i Rep. 12b³⁸). W tym przypadku w dziele zniszczenia od czerwonoarmistów wcale nie gorsi byli Niemcy, gdyż miejscowa ludność ocalałe resztki używała jako podpałkę³⁹. Także większość zbiorów zgromadzonych w zamku w Tucznie spłonęła w lutym 1945 r. w wyniku podpalenia obiektu przez Rosjan⁴⁰. Z kolei w Boninie w tym samym czasie część pomieszczeń przeznaczonych

³⁴ APSz, sygn. 75, Sprawozdanie APSz do Min. Oświaty z 14.03.1946 (s. 5).

³⁵ J. Podrański, *Zasada pertynencji...*, s. 38–39.

³⁶ APSz, sygn. 75, Pismo Min. Oświaty do APSz z 27.03.1946; Urząd Wojewódzki Szczeciński (dalej: UWS), sygn. 5093, Pismo Pełnomocnika Rządu – Wydz. Kultury i Sztuki do Min. Oświaty – Dep. Kultury i Sztuki z 26.03.1946.

³⁷ APSz, UWS, sygn. 5093, Pismo Pełnomocnika Rządu – Wydz. KiS do Min. Oświaty – Dep. Kultury i Sztuki z 26.03.1946 (s. 32).

³⁸ Objaśnienie do numerów repozytur stanowi załącznik nr 1 niniejszego artykułu.

³⁹ Jak wspominał jeden z byłych szczecińskich archiwistów, Willi Nemitz, uratował on zaledwie 20 kg akt i w plecaku przewiózł je do Greifswaldu.

⁴⁰ M. Szukała, *Archiwum Państwowe w Szczecinie...*, s. 199, 202–203.

na akta zajęły wycofujące się wojska niemieckie, przez co depozyt został przeniesiony do dwóch lokali o ograniczonej przestrzeni, co również skutkowało zniszczeniem znacznej jego części⁴¹.

WSTĘPNE ROZEZNANIE W MIEJSCACH ZABEZPIECZENIA ZASOBU

Akcja rewindykacyjna była zatem wyścigiem z czasem, istnym wyścigiem o akta. Część dokumentów, jak wspomniano wyżej, była niezabezpieczona, wystawiona na czynniki atmosferyczne bądź nieodpowiednie warunki w zajmowanych pomieszczeniach (wilgoć itp.), rozkradana przez miejscową ludność (podpałka), urzędy (materiał piśmieniczny), czy też przedsiębiorstwa zajmujące się odzyskiwaniem surowców wtórnych (w tym przypadku makulatury) na potrzeby odradzającej się z wojennej pożogi krajowej gospodarki. Część miejsc składowania zajmowało wojsko radzieckie, które często blokowało dostęp do zajmowanych przez siebie obiektów (nie mówiąc już o niszczeniu akt). Nie zawsze odpowiednie wsparcie i zainteresowanie wykazywały lokalne organy administracji. Rywalami w tym wyścigu były także inne instytucje naukowe i kulturalne z Polski centralnej (uniwersytety, archiwa, biblioteki), które zabezpieczały zbiory na swoje potrzeby i we własnym zakresie. Wynikało to po części z braku dokładnego rozgraniczenia kompetencji poszczególnych instytucji i terytorialnego zasięgu ich działania. Ponadto starania te podejmowały placówki mające w danym momencie lepsze możliwości kadrowe i finansowe, a często po prostu działające bliżej miejsca złożenia danych depozytów. W konsekwencji, doprowadziło to co prawda do rozproszenia archiwaliów, ale niejednokrotnie uchroniło je przed niechybnym zniszczeniem. Zasadnicza ich część później i tak wróciła do Szczecina, choć oczywiście wymagało to czasu i dopełnienia niezbędnych formalności.

Należy pamiętać, że na teren Pomorza trafiały także akta (i inne dobra) ewakuowane z prowincji Rzeszy położonych dalej na wschód – Prus Wschodnich i Zachodnich (przede wszystkim z Królewca i Gdańska), które najszybciej były zagrożone nadejściem frontu. Zazwyczaj jednak prowincja pomorska była jedynie tymczasowym punktem etapowym w dalszej ewakuacji w głąb Niemiec. Tak się stało latem 1944 r. w przypadku akt królewieckich, które po czasowym pobycie w Gościnie (pow. kołobrzeski), Starym Chwalimiu (pow. szczecinecki) i Sępólnie Wielkim (pow. Miastko, ob. pow. szczecinecki) przewieziono do Grasleben. Podobnie materiały z Archiwum Rzeszy w Gdańsku trafiły w podobnym okresie do Warcina (pow. Miastko, ob. pow. słupski)

⁴¹ M. Stelmach, *Losy archiwaliów...*, s. 30.

i Bandelin (pow. Vorpommern-Greifswald), przy czym te pierwsze na początku 1945 r. przewieziono częściowo również do Grasleben⁴². Z kolei w miejscowości Wardyń (wówczas Wardzino, pow. choszczeński) znalazły się zbiory z archiwum w Bydgoszczy⁴³. Jeszcze inne materiały odbywały podróż w przeciwną stronę, z zachodu na wschód. Dotyczyło to przede wszystkim zbiorów z instytucji berlińskich, które z powodu nalotów niszczących stolicę Rzeszy ewakuowano na tereny wiejskie Pomorza. Tak stało się choćby ze zbiorami Märkisches Museum, które trafiły do wsi Raduń nad Odrą (pow. Chojna, ob. pow. gryfiński)⁴⁴.

Działania zabezpieczające prowadzone przez archiwa państwowe (nie tylko w Szczecinie) były zatem wielotorowe i dotyczyły następujących zagadnień:

- akta wywiezione z własnego gmachu archiwalnego,
- akta z innych obszarów (zarówno Niemiec, jak i Polski) ewakuowane na teren działania archiwum,
- akta znajdujące się w registraturach urzędów, z okresu XIX i początków XX w. (czasem także starsze).

W pierwszej kolejności należało zabezpieczyć akta znajdujące się w terenie, ze względu na ryzyko ich całkowitego zniszczenia bądź rozkradzenia; na dalszy plan można było odłożyć wymiany zasobu z innymi instytucjami. Równolegle prowadzono zabezpieczanie archiwaliów w registraturach urzędów, spośród których tylko część była jeszcze potrzebna do ich bieżącej działalności. Odrębną, znacznie bardziej skomplikowaną (choćby pod względem prawnym) kwestią była rewindykacja tych akt, które znalazły się poza granicami Polski. W niniejszym artykule zostanie omówione szczegółowo jedynie zagadnienie zabezpieczania i przewożenia akt pochodzących z przedwojennego zasobu archiwum.

⁴² M. Szukała, *Archiwum Państwowe w Szczecinie...*, s. 204–205. Materiały z Warcina (łącznie 24 skrzynie) przewieziono w lutym 1946 r. do archiwum w Gdańsku, Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Min. Oświaty, sygn. 8461, Sprawozdanie ogólne z czynności APGd w roku 1946 (s. 20).

⁴³ Według przedwojennej ewidencji tego archiwum były to: Rep. 33 (Archiwum Komierowskich), 34 (duplikaty ksiąg stanu cywilnego z Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy), 100 (mapy Bydgoszczy) oraz 108 (Akta gminy Suchostrzygi). Zabezpieczono je najpierw w referacie kultury i sztuki starostwa powiatowego w Choszczynie, by ostatecznie w sierpniu przywieźć je do Bydgoszczy (w liczbie 16 skrzyń). AAN, Min. Oświaty, sygn. 8461, Sprawozdanie z działalności APBy za I kwartał 1946, 30.04.1946; Sprawozdanie z działalności APBy za III kwartał 1946, 29.10.1946.

⁴⁴ APSz, sygn. 75, Sprawozdanie z przewiezienia zbiorów Märkisches Museum (s. 7–8); sygn. 197, m.in. Pismo APSz do Pełn. Rządu RP na Okręg Pom. Zach. z 20.05.1946.

W procesie rewindykacji, oprócz funduszy, środków transportu i ludzi do pracy, niezbędne było także pozyskanie informacji na temat miejsca złożenia depozytów. Jak przyznawał w urzędowym sprawozdaniu Bolesław Tuhan-Taurogiński, „pierwszym zadaniem polskiej służby archiwalnej było zebranie materiałów odnoszących się do ewakuowanych zbiorów Archiwum”⁴⁵. Już 15 sierpnia 1945 r. (a ponownie tydzień później – 22 sierpnia) kierownik archiwum informował Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego Szczecina, iż zasób archiwum został w większości wywieziony przez Niemców, częściowo na tereny będące obecnie pod administracją polską, a częściowo na tereny niemieckie (pod okupacją radziecką). Jak zaznaczał, na miejscu pozostała niewielka część zbiorów dotyczących Szczecina i Greifswaldu, Białogardu, Człopy, Kamienia, Kołobrzegu, Koszalina, Piły, Połczyna, Słupska, Świnoujścia, wyspy Rugii oraz powiatu Randow. Najcenniejsze archiwalia, jak oceniano, miały się znajdować na Rugii, a po stronie polskiej – w Pęzinie. Kierownik archiwum już w pierwszych dniach swego urzędowania zdążył odbyć podróż służbową do tej drugiej miejscowości, gdzie stwierdził, że zbiory zgromadzone w miejscowym zamku były „nienaruszone”. W związku z tym zawnioskowano o jak najszybsze wysłanie delegatów do poszczególnych miejscowości w celu zabezpieczenia zbiorów do czasu ich przetransportowania do Szczecina. Zamierzano również zwrócić się do miejscowych organów administracji z prośbą o opiekę nad archiwaliami⁴⁶. Szczegółowe informacje odnośnie miejsc wywieżenia poszczególnych zespołów otrzymano od dr. Karla Schultze-Bauera, byłego archiwisty niemieckiego, który od momentu objęcia Archiwum przez polską służbę archiwalną pracował w nim jeszcze przez siedem miesięcy. Nie bez znaczenia okazały się oczywiście także wszelkie pozostawione spisy i notatki⁴⁷. Dzięki temu udało się odtworzyć zarówno listę miejscowości będących celem ewakuacji, jak i orientacyjną ilość akt (w skrzyniach i paczkach), które do nich trafiły. O zastanym w szczecińskim archiwum stanie rzeczy 16 sierpnia poinformowano również dyrektora Archiwów Państwowych w Warszawie,

⁴⁵ K. Kozłowski, *Bolesław Tuhan-Taurogiński...*, s. 6–7.

⁴⁶ APSz, sygn. 196, Pismo Archiwum Państwowego i Miejskiego w Szczecinie do Zarządu m. Szczecina-Wydział Kultury i Sztuki z 15.08.1945 (s. 2–3); Sygn. 75, Spraw. APSz dla Wojew. Delegata WKiS z 4.12.1945.

⁴⁷ K. Kozłowski, *Bolesław Tuhan-Taurogiński...*, s. 6–7; H. Walczak, *Archiwum szczecińskie...*, s. 104–105.

dr. Witolda Suchodolskiego⁴⁸, oraz Józefa Stojanowskiego⁴⁹, zaś 10 września – dr. Kazimierza Kaczmarczyka⁵⁰, dyrektora Archiwum Państwowego w Poznaniu⁵¹. Według informacji Tuhana-Taurogińskiego, zawartych w sprawozdaniu z pierwszych miesięcy działalności, jeszcze we wrześniu 1945 r. zbiory znajdujące się po polskiej stronie zostały, dzięki jego osobistej interwencji, zabezpieczone przez Urząd Wojewódzki⁵². Patrząc jednak na późniejszy bieg spraw oraz losy części archiwaliów, zwłaszcza tych znajdujących się w majątkach podległych Armii Czerwonej, można powątpiewać w skuteczność owego „zabezpieczenia”.

PODSTAWY PRAWNE ZABEZPIECZANIA ARCHIWALIÓW

Działania praktyczne w kwestii zabezpieczania akt zostały poprzedzone wydawaniem odpowiednich przepisów prawnych, zarówno na szczeblu centralnym, jak i lokalnym, mających zagwarantować ochronę odnajdywanych archiwaliów przed zniszczeniem. Zarządzenie resortów bezpieczeństwa publicznego oraz administracji publicznej z 23 listopada 1944 r. nakazywało przede wszystkim zabezpieczyć

⁴⁸ Witold Suchodolski (1887–1967), archiwista, 1918–1921 pracownik Archiwum Skarbowego w Warszawie, następnie (do 1929) w komisji zajmującej się rewindykacją akt ze Związku Radzieckiego; 1932–1939 naczelny dyrektor Archiwów Państwowych. W czasie okupacji niemieckiej pracował w Archiwum Skarbowym, rejestrował akta wywożone przez Niemców, a po upadku powstania warszawskiego zajmował się ratowaniem archiwaliów ocalałych w Warszawie; w okresie od lutego 1945 do lutego 1949 r. – ponownie Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, następnie pracownik naukowy w AGAD. Za: *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, T. I: 1918–1984, Warszawa–Łódź 1988, s. 209–210.

⁴⁹ Józef Stojanowski (1884–1964), historyk (tytuł doktora od 1916, docent od 1956 r.), nauczyciel, archiwista, od 1919–1923 pracownik AGAD, od stycznia 1924 radca ministerialny w Wydziale Archiwów Państwowych Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, dyrektor Archiwum Wojskowego (do 1924) i AAN (do lipca 1944), brał udział w ewakuacji zasobu (opiekował się nim w Częstochowie); od kwietnia do sierpnia 1945 r. – kierownik AP w Piotrkowie, od listopada 1945 do października 1946 r. pełnomocnik Min. Oświaty ds. archiwalnych na Dolnym Śląsku – organizował archiwum we Wrocławiu, zajmował się zabezpieczaniem i scalaniem jego rozproszonego w terenie zasobu; następnie w WAP zajmował się sprawami rewindykacji, w okresie od stycznia 1949 do stycznia 1950 r. – ponownie dyrektor AAN. *Słownik biograficzny...*, s. 208.

⁵⁰ Kazimierz Kaczmarczyk (1878–1966), archiwista, historyk, pracownik Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum w Krakowie, a od wiosny 1920 – Archiwum Państwowego w Poznaniu (jako z-ca dyrektora, od 1925 jako dyrektor) aż do września 1939 r., potem ponownie od kwietnia 1945 do kwietnia 1953 r. W latach okupacji aresztowany przez gestapo, następnie wysiedlony z Poznania – pracował w AP w Krakowie, po wojnie zajmował się zabezpieczeniem spalonego gmachu w Poznaniu oraz scaleniem wywiezionego w większości zasobu. *Słownik biograficzny...*, s. 93.

⁵¹ APSz, sygn. 196, Pismo APSz do dyr. AP w Poznaniu z 10.09.1945.

⁵² APSz, sygn. 75, Spraw. APSz dla WKiS z 4.12.1945 (s. 1–2).

materiały archiwalne z okresu okupacji niemieckiej, ale także inne za-
bytki archiwalne⁵³. Na poziomie województwa, już w lipcu 1945 r. na-
czelnik Wydziału Kultury i Sztuki w Urzędzie Pełnomocnika Rządu RP
w Szczecinie wydał instrukcję dla referatów szczebla obwodowego (po-
wiatowego) nakazującą poszukiwanie archiwaliów i ich zabezpieczanie.
29 marca 1946 r. w okólniku Ministerstwa Ziem Odzyskanych (MZO)
nr 33 sprecyzowano, że szczególnej ochronie podlegają m.in. o dokumen-
ty dot. przeszłości historycznej, zmian granic administracyjnych, herbów
i pieczęci miejskich, organizacji przedsiębiorstw i zakładów, dawne pra-
wa i przywileje, plany zabudowy, nieruchomości i inne⁵⁴. 18 maja 1946 r.
Departament Planowania i Koordynacji MZO wydał kolejny okólnik
(nr 50) ws. zabezpieczania archiwaliów poniemieckich. Stwierdzano
w nim, że „archiwa [...] poniosły na Ziemiach Odzyskanych olbrzymie
straty zarówno wskutek ewakuacji, jak wskutek działań wojennych,
a niejednokrotnie także wskutek nieodpowiedniego do nich stosunku
władz, które nie zapobiegały w porę grabieży i niszcycielstwu. Dlatego
też ocalałe archiwalia są tym cenniejsze i muszą być poddane starannej
i skutecznej opiece. Trzeba pamiętać, że akta te mają nie tylko wielkie
znaczenie naukowe, lecz i polityczne, gdyż zawierają niezliczone dowo-
dy polskości tych ziem, siłą i gwałtem germanizowanych przez państwo
niemieckie. Obowiązkiem więc państwowym i narodowym jest ochrona
akt przed zniszczeniem, wykonywana przez wszystkich, komu bliska
jest sprawa ponownego utwierdzenia polskości tych ziem”. Być może
odwoływanie się do propagandowej idei Ziem Odzyskanych oraz ich
niegdysiejszej polskiej przeszłości miało być koronnym argumentem
za ochroną akt przed zniszczeniem oraz skutecznie zmobilizować wła-
dze państwowe do udzielania w tym zakresie niezbędnego wsparcia.
Polecono także wojewodom wydanie podległym sobie instytucjom
poleceń zabezpieczania akt poniemieckich oraz każdorazowego za-
wiadamiania Wydziału Archiwów Państwowych o wszelkich odnale-
zionych aktach i registraturach, a także udzielania niezbędnej pomocy
właściwym archiwom, w tym w postaci środków transportowych,
robotników fizycznych, pomieszczeń na tymczasowe przechowanie akt,
a także wystawiania ochrony⁵⁵.

Bardzo ważnym aktem prawnym regulującym zasady postę-
powania z materiałami archiwalnymi była uchwała Rady Ministrów

⁵³ AAN, Min. Oświaty, sygn. 8488, Zarządzenie z 23.11.1944 (k. 1).

⁵⁴ J. Macholak, *Zabezpieczanie archiwaliów...*, s. 112, 114–115.

⁵⁵ APSz, sygn. 1, Okólnik nr 50 MZO z 18.05.1946, s. 4.

z 10 kwietnia 1947 r.⁵⁶. Stwierdzano w niej, iż „wszelkie archiwa i akta b.[yłych] niemieckich władz i urzędów państwowych, samorządowych, przedsiębiorstw państwowych, wszelkich instytucji prawno-publicznych, jak też związków religijnych, zrzeszeń politycznych, gospodarczych, naukowych, społecznych itp. przechodzą pod zarząd i opiekę państwowej służby archiwalnej”. Wszystkie państwowe instytucje były zobowiązane informować Wydział Archiwów Państwowych o kategoriach, ilości, stanie zachowania i miejscu przechowywania posiadanych akt poniemieckich. Zabronione zostało niszczenie i przerabianie na masę papierową jakichkolwiek archiwaliów bez zgody Wydziału Archiwów Państwowych. Uchwała ta co prawda dotyczyła w większym stopniu materiałów zachowanych w urzędach, instytucjach czy zakładach, jednak po raz kolejny podkreślała znaczenie i wartość akt historycznych.

ZWOŻENIE AKT Z TERENU POMORZA ZACHODNIEGO

Tymczasem sprawa rewindykacji akt złożonych w miejscowościach polskiej części Pomorza Zachodniego odwlekała się w czasie. Przypomnijmy, że archiwum miało niewielkie własne możliwości kadrowe⁵⁷, finansowe i sprzętowe. W tych okolicznościach odpowiednie działania podjęły organy centralne. Wydział Archiwów Państwowych Ministerstwa Oświaty 29 grudnia 1945 r. wysłał ekspedycję, w której wzięli udział Tadeusz Esman⁵⁸ z Archiwum Państwowego w Bydgoszczy oraz dr Aleksander Markiewicz⁵⁹ z Archiwum Głównego Akt Dawnych

⁵⁶ Uchwała Rady Ministrów z 10 kwietnia 1947 r. o przejmowaniu przez państwową służbę archiwalną archiwów i akt poniemieckich na Ziemiach Odzyskanych i obszarze b.[yłego] w.[olnego] m.[iasta] Gdańska (M.P. 1947 nr 69 poz. 466).

⁵⁷ Jeszcze w 1947 r. archiwum zatrudniało zaledwie 4 pracowników, co z dzisiejszej perspektywy jest trudne do wyobrażenia. Były to etaty: 1 naukowy, 1 techniczny, 2 administracyjne. AAN, Min. Oświaty, sygn. 8451, Charakterystyka AP w Szczecinie (s. 36–37).

⁵⁸ Tadeusz Esman (1903–1987), historyk, archiwista, absolwent Uniwersytetu w Poznaniu, od 1927 pracownik AP w Poznaniu Oddział w Bydgoszczy, gdzie już od 12.1927 powierzono mu stanowisko p.o. kierownika; w czasie okupacji przebywał w różnych miastach, czasowo zatrudniony także w archiwum w Bydgoszczy (wówczas jako oddział Archiwum Rzeszy w Gdańsku); od 1.07.1945 ponownie jako prowizoryczny kierownik oddziału AP w Bydgoszczy, od 22.07.1949 – prowizoryczny dyrektor WAP w Bydgoszczy (samodzielna placówka od 1947), na stanowisku do sierpnia 1952, potem jako pracownik tegoż aż do 1970 r. *Słownik biograficzny...*, T. III: 1835–2015, Warszawa 2017, s. 70–71.

⁵⁹ Aleksander Markiewicz (1886–1970), archiwista, doktor filozofii (1922), pracownik od 1919 (z przerwami) Wydziału Archiwów Państwowych, 1923/24 pracownik AGAD, a następnie Archiwum Skarbowego (do 1944), wysiedlony przez Niemców z Warszawy, od 1945 do 1958 ponownie pracownik AGAD. *Słownik biograficzny...*, s. 139–140.

w Warszawie (AGAD). Jej celem były miejscowości w okolicach Sławna (w tym Warcino), gdzie według posiadanych informacji znajdować się miały cenne składy akt „różnego pochodzenia”. Lustrację dokończono w styczniu 1946 r., docierając jeszcze do Pęczyna i Tychowa (wraz z bibliotekarzami Uniwersytetu w Toruniu). Jako punkt zbiorczy wszystkich archiwaliów wybrano wówczas Sławno, gdzie miały one spływać stopniowo, a następnie być segregowane według przynależności terytorialnej⁶⁰.

Gorzej wyglądała sytuacja na szczecelu województwa. Wobec braku zainteresowania ze strony organów administracji, archiwum w Szczecinie zaczęło wysyłać ponaglenia. 11 marca 1946 r. zwrócono się do Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki z prośbą o informację „jakie kroki poczynione zostały celem zabezpieczenia zbiorów archiwalnych” w terenie, a także czy właściwe wydziały kultury i sztuki szczecela powiatowego i gminnego nadesłały sprawozdania dotyczące stanu zachowania zbiorów znajdujących się na ich terenie⁶¹. Pismo świadczy raczej o opieszałości i braku inicjatywy ze strony administracji państwowej w kwestii zabezpieczania cennych archiwaliów. Znacznie bardziej stanowcza w treści była nota wysłana dwa dni później do tego samego adresata, a spowodowana poniekąd uzyskaną odpowiedzią na wcześniejsze pismo – przypomniano w niej, że archiwum zwróciło się do Wydziału Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Szczecinie już 15 sierpnia poprzedniego roku (a potem jeszcze dwukrotnie) z wnioskiem o wysłanie w teren delegata celem zabezpieczenia materiałów wywiezionych przez Niemców z archiwum. Tymczasem okazało się, że „w sprawie powyższej nic nie zostało załatwione”, a pisma wysyłane przez archiwum „jakoby zaginęły”. Zwrócono uwagę, że zbiory w przeciągu ośmiu miesięcy pozostały bez zabezpieczenia przez „karygodne zlekceważenie sprawy, której wagę ustawicznie w naszej korespondencji podkreślaliśmy”. Archiwum szczecińskie poprosiło zatem o udzielenie odpowiednich funduszy, pełnomocnictw i służbowych rozkazów wyjazdu, aby „działając bezpośrednio [...] przystąpić bezzwłocznie do uratowania tego, co jeszcze ze zbiorów archiwalnych

⁶⁰ AAN, Min. Oświaty, sygn. 8465, Spraw. z czynności WAP w grudniu 1945; Spraw. z czynności WAP w styczniu 1946; Archiwum Państwowe w Bydgoszcz – akta archiwum po 1945 (dalej: APBy), sygn. 154, Pismo Min. Oświaty do APBy z 19.12.1945 r. (s. 23); Pismo APBy do Min. Oświaty-WAP z 4.02.1946 (s. 38–39). Autor dziękuje pracownikom Archiwum Państwowego w Bydgoszczy za wykonanie i przesłanie skanów cytowanej jednostki archiwalnej.

⁶¹ APSz, sygn. 196, Pismo APSz do UP RP Wydział Kultury i Sztuki z 11.03.1946 r. (s. 33).

zostało”⁶². Również w sprawozdaniu dla Ministerstwa Oświaty wysłanym w tym samym czasie skarżono się, że „sprawa zabezpieczenia zbiorów została w karygodny sposób zlekceważona przez miejscowe czynniki decydujące, mimo usilnych nalegań ze strony kierownictwa Archiwum”⁶³. Zaprzeczało to wspomnianej już informacji, wysłanej trzy miesiące wcześniej, jakoby zbiory jeszcze we wrześniu 1945 r. zostały zabezpieczone.

Jednym z nielicznych pozytywnych wyjątków na tle ogólnego niewielkiego zainteresowania historycznymi archiwaliami na swoim terenie był Stargard (wówczas Starogród). W sprawozdaniu Wydziału Kultury i Sztuki urzędu pełnomocnika na tamtejszy obwód za grudzień 1945 r. stwierdzano, że archiwalia w Pęzinie znajdują się w osobnym, zabezpieczonym budynku pod opieką wójta, choć jednocześnie cały zamek jest pełen „porozrzucanych i poprzewracanych rzeczy”, co świadczyć mogło o penetrowaniu go przez osoby „poszukujące może jakichś ukrytych skarbów”⁶⁴.

W pierwszym kwartale 1946 r. w zabezpieczanie akt w terenie zaangażowane było mocno Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (wtedy będące jeszcze oddziałem Archiwum Państwowego w Poznaniu). Dotyczyło to przede wszystkim ich własnego zasobu, którego część znalazła się także, o czym już wspomniano, na terenie Pomorza Zachodniego (w Wardyniu). Realizowano także zleconą przez Wydział Archiwów Państwowych akcję zabezpieczania depozytów szczecińskich, dla których miasto nad Brdą miało stać się tymczasowym miejscem przechowania⁶⁵. Kierownik archiwum w Bydgoszczy w dniach 3–22 marca 1946 r. dokonał objazdu miejscowości Mierzęcino, Pęczyno i Tuczo, gdzie odnalazł „większą ilość poszukiwanych akt” oraz wydał odpowiednie zarządzenia dotyczące opieki nad nimi. 28 marca wysłano do Mierzęcina pracownika tegoż archiwum, niejakiego Miniszewskiego, celem dozoru prac związanych z zabezpieczaniem zasobu⁶⁶.

W dniach 25–28 kwietnia miała miejsce kolejna wizytacja powiatów Słupsk i Sławno, tym razem celem rewindykowania ewakuowanego tam wraz z archiwaliami księgozbioru Pomorskiego Towarzystwa Historii i Starożytności ze Szczecina (Gesellschaft für Pommersche

⁶² Tamże, Pismo APSz do UP RP Wydział KiS z 13.03.1946 (s. 34).

⁶³ APSz, sygn. 75, Spraw. APSz dla Min. Oświaty z 14.03.1946.

⁶⁴ APSz, UWS, sygn. 4984, Sprawozdanie Wydz. Kultury i Sztuki za 12.1945 (s. 1).

⁶⁵ APBy, sygn. 154, Pismo Min. Oświaty do Kierownika APBy z 12.02.1946 (s. 51).

⁶⁶ AAN, Min. Oświaty, sygn. 8461, Sprawozdanie z działalności APBy za I kwartał 1946, 30.04.1946.

Geschichte und Altertumskunde). Wzięli w niej udział przedstawiciele Wydziału Pomoroznawczego Instytutu Bałtyckiego w Bydgoszczy (Andrzej Bukowski, Witold Nowodworski) oraz ponownie archiwum w Bydgoszczy (Tadeusz Esmann). Stwierdzono wówczas znaczne ilości akt w następujących miejscowościach:

- Niepogłędzie – ok. 18 ton akt (Rep. 38c, 38e, 60, 65a). Znajdowało się pod zarządem Armii Czerwonej. Odwiedzono dwa z pałacowych pokoi, które zawalone były do połowy aktami i różnymi sprzętami. Wydanie ich uzależnione było od zgody radzieckiego majora, który mieszkał w nieodległym Unichowie. Ponieważ pisemne zezwolenie udało się uzyskać, ok. 2–3 tony akt przewieziono od razu oraz w przeciągu maja i czerwca do Bydgoszczy i zdeponowano w tamtejszym archiwum, pozostałe zaś 15 ton w lipcu (już wcześniej placówka otrzymała z ministerstwa kwotę 4000 zł na zabezpieczenie akt z tego terenu). Jak zaznaczono, jeszcze w styczniu 1945 r. Niemcy wywieźli z Niepogłędzia część akt i książek do Słupska, skąd z kolei we wrześniu tego samego roku wysłał je do Warszawy dyr. Araszkiewicz z Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego, następnie złożono je w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (trafiło tam łącznie 71 skrzyń akt oraz 26 worków i ok. 150 paczek książek);
- Lejkowo – trafiły tam akta z pobliskiego Sulechówka, przewiezione jeszcze przez Niemców – ok. 10 ton akt (Rep. 9, 10, 33, 36). Z tego ok. 2 tony zwiezione zostały wcześniej (już przez polską administrację, wraz z częścią akt z Tychowa) do jednej ze szkół w Sławnie, podobną ilość przewieziono i zdeponowano tym razem w referacie kultury i sztuki starostwa powiatowego w Sławnie;
- Kosierzewo – ok. 5–6 ton akt (Rep. 29x, 30a, 30b) – pod zarządem radzieckim;
- Tychowo – „pewna ilość akt”. Ze względu na niechęć administracji radzieckiej nie można było sprawdzić ile i w jakim stanie jej pozostało; większość zaś w styczniu 1946 r. zabrał Tadeusz Esmann i zabezpieczył w Sławnie (ok. 15 ton);
- Ciecholub – miały tam również znajdować się akta szczecińskie, odnaleziono jednak tylko nieliczne materiały z Rastenburga (Kętrzyna).

- Ponadto w Słupsku w miejscowej Bibliotece Miejskiej pozyskano w depozyt 58 dokumentów pergaminowych w języku niemieckim oraz fragmenty dokumentu w języku hebrajskim, który przejęło archiwum w Bydgoszczy⁶⁷.

Wyprawa miała miejsce we właściwym momencie, gdyż w międzyczasie do szczecińskiego archiwum zaczęły ze Sławna napływać alarmujące wiadomości. Tamtejszy powiatowy referat kultury i sztuki informował o „niezyczliwym odnoszeniu się miejscowych komendantów wojsk sowieckich”. Z kolei naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki wspomniał, że „wojska sowieckie aktami znajdującymi się w Sławnie [chodziło o jedną z okolicznych miejscowości, najpewniej Kosierzewo] podpalają piece”⁶⁸. Urzędnicy ze Sławna początkowo główny nacisk położyli na zwózkę akt z Lejkowa, znajdujących się tam „w stanie opłakanym”, w opuszczonym dworze. Osiem dni zajęło wiązanie rozrzuconych kartek w paczki i wynoszenie ich z piwnic celem przygotowania do dalszego transportu. Do końca maja zwieziono 5 samochodów ciężarowych akt, a pozostało jeszcze co najmniej 4–5 kolejnych⁶⁹. W Kosierzewie otrzymano natomiast zapewnienie od miejscowego dowództwa, że nie będzie już dopuszczać do niszczenia akt. Generalnie ubytki w tamtejszym zbiorze oceniono jednak jako niewielkie, natomiast łączne straty w ewakuowanym na teren powiatu sławieńskiego zasobie wstępnie oszacowano na ok. 20%. Referat Kultury i Sztuki w Sławnie zobowiązał się zająć dalszym zabezpieczaniem i zwożeniem akt⁷⁰.

Owocne zabiegi Archiwum w Bydgoszczy oraz starostwa powiatowego w Sławnie wyprzedziły działania w Szczecinie, gdzie wreszcie latem 1946 r. rozpoczęto przygotowania do zakrojonej na szeroką skalę akcji zwożenia akt z różnych miejscowości Pomorza Zachodniego. Wciąż brakowało jednak środków transportu i niezbędnych upoważnień.

⁶⁷ Tamże, Sprawozdanie z działalności APBy za II kwartał 1946, 31.07.1946; Sprawozdanie z działalności APBy za III kwartał 1946, 29.10.1946; Spraw. z działalności APBy za rok 1946, 28.01.1947; APBy, sygn. 154, Sprawozdanie z wyprawy samochodowej do Słupska i Sławna z 30.04.1946 (s. 71–73); Pokwitowanie z 26.04.1946 (s. 64); APSz, sygn. 75, Sprawozdanie z wyprawy do Słupska i Sławna, 30.04.1946 (s. 11–13); sygn. 196, Sprawozdanie A. Bukowskiego z podróży służbowej, 7.05.1946 (s. 49–50).

⁶⁸ APSz, sygn. 196, Pismo APSz do Min. Oświaty – WAP (b.d.); Pismo Starosty Powiatowego w Sławnie do Wojew. Wydz. Kultury i Sztuki z 27.08.1946 (s. 52–53).

⁶⁹ Tamże, Pismo Ref. KiS w Sławnie do Wojew. Wydziału KiS w Gdańsku z 27.05.1946 (s. 53); UWS, sygn. 4981, Spraw. Ref. Kultury i Sztuki za kwiecień i maj 1946 (s. 47, 49).

⁷⁰ APSz, sygn. 75, Sprawozdanie z wyprawy do Słupska i Sławna, 30.04.1946 (s. 11–13).

16 lipca Tuhan-Taurogiński zwrócił się do Pełnomocnika Rządu RP, płk. Leonarda Borkowicza, z prośbą o przydzielenie samochodu ciężarowego do wyłącznej dyspozycji Archiwum Państwowego celem przywiezienia akt znajdujących się w Brojcach, Boninie, Mierzęcinie, Pęzinie, Płotach, Raduniu i Tucznie⁷¹. Jak zaznaczano, uderzając ponownie w propagandowe i patriotyczne tony, akta te miały „olbrzymie znaczenie naukowe i polityczne”, zawierając „niezliczone dowody polskości tych ziem”, a ponadto stanowiły „niezmiernie cenny przyczynek wszelkich dyskusji na temat naszych granic zachodnich”⁷². 27 lipca Tuhan-Taurogiński otrzymał z Ministerstwa Oświaty pełnomocnictwo do przewozu „akt, archiwaliów, bibliotek archiwalnych, półek i innego sprzętu archiwalnego z miejscowości, gdzie wszystkie te przedmioty są złożone”, zawierające także prośbę do organów władzy cywilnych i wojskowych o udzielenie niezbędnej pomocy⁷³. Próbowano rozwiązać również problem niechętnego, a często wręcz wrogiego stosunku administracji radzieckiej nie tylko do wydawania archiwaliów znajdujących się w zarządzanych przez nią majątkach, ale nawet do wpuszczania polskich delegacji. Na skutek pisma Ministerstwa Oświaty skierowanego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych (18 lipca) ustalono, że w każdym takim przypadku należy zwracać się do pełnomocników Armii Czerwonej urzędujących przy władzach wojewódzkich, którzy mieli wydawać wówczas odpowiednie zarządzenia⁷⁴.

Latem 1946 r. rozpoczął się właściwy proces zwożenia zasobu do magazynu Archiwum Państwowego w Szczecinie. W miesiącach lipcu i sierpniu zabezpieczono i przywieziono 10 samochodów akt o łącznej masie ok. 30 ton, w tym z Brojców ok. 12 ton. Pozostałe niecałe 7 ton z tej miejscowości przetransportowano na początku września. Również w tym samym miesiącu przewidywano przewiezienie akt z Bonina i Pęzina, a do końca października – także z Mierzęcina i Tuczna. W związku z tym, 2 września archiwum zwróciło się do Wydziału Archiwów Państwowych z prośbą o zwiększenie kredytów na cele rewindykacji⁷⁵.

⁷¹ Co prawda udało się otrzymać z Urzędu Wojewódzkiego samochód z benzyną, jednak nie na stałe. Każdorazowo przy kolejnych wyjazdach (4 i 11 września) zwracano się z prośbą do Wojewódzkiego Oddziału Transportowego o przydział samochodu. APSz, sygn. 196, Pisma APSz z 4 i 11.09.1946. (s. 83, 84).

⁷² Tamże, Pismo APSz do Pełnomocnika Rządu RP ob. Borkowicza z 16.07.1946 (s. 66).

⁷³ APSz, sygn. 196, Pismo Min. Oświaty-WAP do APSz z 27.07.1946; Pełnomocnictwo (jęz. pol. i ros.) z 27.07.1946 (s. 72, 74–75).

⁷⁴ Tamże, Pismo Min. Oświaty do „wszystkich archiwów” z 30.07.1946 (s. 77).

⁷⁵ Takie określenie w stosunku do zwożenia akt z poszczególnych miejscowości

na miesiące wrzesień i październik (wchodziły tu w grę koszty przygotowania akt, załadunku, samego transportu itp.). Jak zaznaczano, „sprawa jest bardzo nagła i brak wystarczających funduszy naraża cenne akta na zniszczenie lub wywiezienie z kraju”. Nie obywało się bez różnych komplikacji. Zdarzały się przypadki, iż nawet pomimo zarządzeń wydawanych przez pełnomocników Armii Czerwonej jednostki radzieckie stacjonujące w niektórych majątkach odmawiały wydania akt. Jak to ujęto, w takich wypadkach trzeba było „na własną rękę «dogoworytsia»”. Przypadek taki miał miejsce w majątku Marzyno (Alt-Marin), a na ten cel potrzebne były „specjalne wydatki” (można się domyślać, że chodziło tutaj o łapówki i... alkohol). Wójtowie zazwyczaj odmawiali pomocy przy przydzielaniu ludzi do pracy i trzeba ich było szukać na własną rękę, płacić wygórowane stawki za załadunek lub ładować akta samemu. W Brojcach aż 50% akt było zalanych do tego stopnia, że nie nadawały się do transportu i trzeba je było suszyć na otwartej przestrzeni⁷⁶. Całkowite poniesione straty w tamtejszym depozycie są trudne do oszacowania, nawet na podstawie zachowanych dokumentów, które są ze sobą sprzeczne. Według sprawozdania rocznego za 1946 r. w budynku w Brojcach, w którym złożone były akta, żołnierze radzieccy uczynili stajnię dla koni, przez co 20% akt uległo zniszczeniu⁷⁷. Natomiast Tuhan-Taurogiński w swym dzienniku ocenił straty na ok. 30%, a powodem tego miał być zaciekający gmach szkolny, w którym zgromadzono akta. Ponadto urzędnicy miejscowego zarządu gminy mieli wydzierać z woluminów niezapisane strony do użytku biurowego, a okoliczna ludność używała dokumentów jako podpałki do pieców⁷⁸.

14 września 1946 r. Urząd Gminy w Mierzęcinie donosił Archiwum Państwowemu w Bydgoszczy (!), że wciąż nikt się nie zgłosił po akta szczecińskie, choć miało to nastąpić jeszcze w maju. Tymczasem paląc, gdzie były one złożone, został zajęty przez Sierociniec św. Agnieszki, który owe akta zaczął „usuwać”. Problem sprawiali także robotnicy pracujący przy archiwaliach, bowiem choć dostali zaliczkę, zgłaszali się już po resztę należności za pracę przed jej wykonaniem⁷⁹. Nadmienić trzeba, że archiwum w Bydgoszczy jeszcze w marcu przeznaczyło na

używano najczęściej w ówczesnej dokumentacji, dlatego też jest ono stosowane w niniejszym artykule.

⁷⁶ APSz, sygn. 196, Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 2.09.1946 r. (s. 81–82).

⁷⁷ APSz, sygn. 75, Spraw. roczne APSz za 1946, 24.04.1947.

⁷⁸ APSz, sygn. 4, Dziennik Archiwum Szczecińskiego, wpis z 6.08.1946.

⁷⁹ APBy, sygn. 154, Pismo APBy do wójta Gminy Mierzęcin z 14.05.1946 (s. 75); APSz, sygn. 196, Pismo UG w Mierzęcinie do APBy z 14.09.1946 (s. 85).

cele zabezpieczenia akt w tej miejscowości łącznie 1300 zł. Ostatecznie akta z Mierzęcina zostały przewiezione i zabezpieczone w archiwum szczecińskim w dniach 20, 23 i 24 września 1946 r.⁸⁰ Ostatni transport z tej miejscowości miał miejsce 30 września. Akcja wydobywania akt z piwnicy (oraz ich suszenia) odbyła się na polecenie kierownika archiwum w Bydgoszczy, Tadeusza Esmana, początkowo pod jego osobistym nadzorem. Przy tych pracach brali udział robotnicy wynajęci przez miejscowy zarząd gminy. Jak później stwierdził Esman, „rachunek [za wykonaną pracę] wydawał się nieco wygórowany”, jednakże ze względu na „doniosłość sprawy” nie należało wstrzymywać wypłaty⁸¹. Według Tuhana-Taurogińskiego, z miejscowości tej przywieziono dwa samochody akt (łącznie ok. 7 ton). Znalaziono je ponoć zakopane w dole obłożonym słomą, który został w międzyczasie rozkopany przez wojska radzieckie w celu „poszukiwania skarbów”, a archiwalia zostawiono „własnemu losowi”. Na skutek działania warunków atmosferycznych niemal 80% tamtejszego depozytu uległo zniszczeniu⁸². Te same informacje potwierdza sprawozdania za 1946 r. Nie wiadomo jednak, czy miano na myśli całość złożonych w Mierzęcinie przez Niemców akt, skoro w innych przytaczanych pismach była mowa o piwnicy oraz zamku jako o miejscach składowania⁸³. Nie pierwszy to przypadek, kiedy urzędowe dokumenty nie pozwalają na dokładne odtworzenie biegu wypadków. W tym samym czasie, co z Mierzęcina, przewieziono także „pół samochodu” akt z Tuczna, co stanowiło jednak bardzo niewielką część całości, gdyż reszta archiwaliów (jak oceniano, aż 98 procent!) została zniszczona przez stacjonujące w majątku wojska radzieckie⁸⁴.

W tym samym czasie rozpoczęto starania o przywiezienie akt z Bonina. W sierpniu 1946 r. wysłany w teren delegat szczecińskiego archiwum nie mógł odnaleźć archiwaliów, które jakoby miały zostać

⁸⁰ APSz, sygn. 196, Pismo APSz do APBy z 25.09.1946 (s. 88). Według *Dziennika...* (APSz, sygn. 4) transport z Mierzęcina dotarł 4 września.

⁸¹ Tamże, Pismo ZG w Mierzęcinie do APBy z 31.10.1946; Pismo APBy do APSz z 16.11.1946 (s. 105).

⁸² Gdy na początku 1949 r. rozpoczęto porządkowanie i rozbijanie na zespoły akt z Mierzęcina okazało się, że ok. połowy było zbutwiałych i nadawało się tylko na makulaturę. APSz, sygn. 4, *Dziennik Archiwum Szczecińskiego*, wpisy z 17.01 i 18.02.1949.

⁸³ APSz, sygn. 4, *Dziennik Archiwum Szczecińskiego*, wpis z 5.09.1946; APSz, sygn. 75, *Spraw. roczne APSz za 1946*, 24.04.1947 (s. 19).

⁸⁴ APSz, sygn. 4, *Dziennik Archiwum Szczecińskiego*, wpis z września 1946. Miały tam być zespoły: Rep. 37, 38b, 38d, 39, 42, 60, 60e, 65b, 66, 66a, 67, 69a, 70, 71, 72, 77, 127, 129, 137–139 (AAN, Min. Oświaty, sygn. 8461, *Sprawozdanie roczne APSz za 1946*).

przez Niemców zakopane w ziemi⁸⁵. Jako że majątek w Boninie znajdował się pod administracją Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP), zwrócono się doń z „uprzejmą prośbą” o „spowodowanie poszukiwań” zaginionych akt⁸⁶. Jednak w przeciągu 1946 r. i na początku roku następnego żadna odpowiedź nie nadeszła⁸⁷. Sprawa nie została jednakże zapomniana. W czasie kontroli archiwum szczecińskiego przez inspektora Biura Kontroli przy Radzie Państwa zwrócono uwagę na pismo do WUBP z 5 października 1946 r., na które nie uzyskano odpowiedzi. Dzięki tej interwencji, 29 listopada 1947 r. archiwum ponownie skierowało pismo do WUBP, zwracając przy tym uwagę, że urząd nie poinformował o wyniku poszukiwań, a „zbiory cenne pod względem historycznym i politycznym w przeciągu 12 miesięcy nie zostały odnalezione przez zlekceważenie sprawy, której wagę podkreślaliśmy”. Tym razem odpowiedź nadeszła po miesiącu – okazało się, że w 1946 r. przeprowadzono jednak rozległe poszukiwania, m.in. w zabudowaniach majątku Bonin, w piwnicach, lesie, wokół budynków, na cmentarzu, w kościele i podziemiach, ale na ślad jakichkolwiek dokumentów nie natrafiono⁸⁸.

Kolejnym ważnym punktem na mapie depozytów archiwum szczecińskiego był zamek w Pęzinie koło Stargardu. Spośród miejscowości znajdujących się po polskiej stronie granicy, znajdowała się tam największa i zarazem najcenniejsza część depozytu, w dodatku przetrwała ona w niemal nienaruszonym stanie. Według informacji dyrektora Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, Ludwika Sawickiego z 7 października 1946 r. „wszystkie sale i pokoje oraz przejścia zasłane [były] papierami (kartki z kartotek, pisma, druki)”, wśród których były również książki. Wcześniej znaczna część archiwaliów została zabezpieczona na miejscu przez Leonida Żytkowicza z Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu. Jak opisywał: „w celu niedopuszczenia do zagłady ocalałych jeszcze archiwaliów (księgi hipoteczne, gruntowe, akty magistratu m. Starogrodu [Stargardu]

⁸⁵ Informacja o aktach pochodziła od zastępcy sołtysa gminy Bonin, który z kolei dowiedział się od pewnego Niemca zamieszkałego tam jeszcze w 1946 r., że „wozy z aktami przybyły w 1945 r. do majątku Bonin, gdzie stały do wieczora i pozostały przez noc, rano jednak już ich nie było. Dokąd pojechały, nie wiadomo”. APSz, sygn. 197, Pismo WUBP w Szczecinie do APSz z 29.12.1947.

⁸⁶ APSz, sygn. 196, Pismo APSz do WUBP w Szczecinie z 5.10.1946 (s. 91).

⁸⁷ APSz, sygn. 75, Spraw. roczne APSz za 1946 (s. 21).

⁸⁸ APSz, sygn. 197, Pismo APSz do WUBP w Szczecinie z 29.11.1947; Pismo WUBP w Szczecinie do APSz z 29.12.1947.

i in. tamtejszych urzędów, akta notarialne, nieco ksiąg stanu cywilnego i in.) zostały one powiązane w paczki i przewiezione do udzielonego na ten cel przez miejscowego wójta lokalu”. Akta owe „wypełniały po sufit (dosłownie) dwie izby budynku mieszkalnego we wsi Pęczino”. Budynek ten był zamknięty, a klucz znajdował się na przechowaniu u byłego sołtysa. W późniejszym czasie budynek ten został jednak przydzielony jednemu z gospodarzy, który „nalegał na jak najrychlejsze zabranie archiwum”. Świadczyło to oczywiście o braku zrozumienia dla spraw kultury i dziedzictwa oraz o prymacie spraw życia codziennego (miejsce zamieszkania, możliwość prowadzenia gospodarstwa), czemu zresztą nie można się dziwić. W związku z tym należało jak najszybciej przewieść archiwalia do Szczecina. Ostrzegano też, że w przypadku braku zabezpieczenia akta te mogą zostać nawet sprzedane na makulaturę, co stało się z aktami sądowymi z Ińska⁸⁹. Warto tu wspomnieć, że Pęczino było bardzo ważnym punktem na mapie ewakuacji zachodniopomorskich dóbr kultury: złożone tam zostały także zbiory muzealne z Landesmuseum w Szczecinie, zbiory biblioteczne oraz liczne zabytki sztuki sakralnej ze Szczecina i Stargardu⁹⁰. Ostatecznie w październiku akta w Pęczinie zostały zabezpieczone przez delegatów archiwum, a 18 dnia tego miesiąca pierwszy z transportów (1 samochód) dotarł do Szczecina. Do końca roku przewieziono stamtąd ok. 20 ton akt⁹¹.

Dużo trudniejsza sytuacja panowała w rejonie Sławna. 25 września 1946 r. Referat Kultury i Sztuki w Sławnie donosił, że akta

⁸⁹ Akta te miał sprzedać burmistrz Ińska, Mieczysław Domański, do składnicy odpadków w Stargardzie, i to pomimo wiedzy o zakazie zbywania tego typu materiałów. Informację tę uzyskano od miejscowej komendy MO 13 września 1946 r. Później udało się jeszcze dowiedzieć, że wagon (!) tych akt wyjechał 23 października do fabryki papieru w Bystrzycy Kłodzkiej. Dochodzenia w tej sprawie zostało przekazane do Delegatury Komisji Specjalnej w Szczecinie, lecz zostało umorzone (!). APSz, sygn. 196, Pismo starostwa powiatowego stargardzkiego do UWS WKiS z 16.10.1946 (s. 100); Pismo SP Stargard do APSz z 31.10.1946 (s. 104); Odpis pisma Kom. Pow. MO w Stargardzie do starostwa pow. w Stargardzie z 12.11.1946 (s. 114).

⁹⁰ APSz, sygn. 196, Pismo dyr. Państw. Muzeum Archeol. w Warszawie z 7.10.1946 (s. 98–99). Pośród zabytków sztuki znalazły się m.in. ambona z kościoła św. Jakuba w Szczecinie, stalle, ołtarze, ławki, obrazy na płótnie i desce, pochodzące m.in. z kościołów Stargardu (w tym poliptyk z kościoła św. Jana) i Szczecina (Żytkowicz oceniał ich ilość na dwa wagony). W Pęczinie złożono także m.in. zbiory biblioteczne z Biblioteki Uniwersyteckiej w Greifswaldzie oraz ze Szczecina, m.in. z biblioteki miejskiej (Stadtbibliothek) i Gimnazjum Mariackiego (Stadtgymnasium). Te ostatnie trafiły w październiku i listopadzie 1945 r. do biblioteki UMK w Toruniu. A. Mycio, *Rękopisy szczecińskiego Gimnazjum Mariackiego w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu*, „Przegląd Zachodniopomorski”, 2002, z. 2, s. 190.

⁹¹ AAN, Min. Oświaty, sygn. 8461, Sprawozdanie APSz za IV kwartał 1946, 24.04.1947; APSz, sygn. 196, Pismo APSz do Starostwa Pow. w Stargardzie z 22.10.1946 (s. 102).

znajdujące się w Tychowie i Kosierzewie są w posiadaniu władz sowieckich i w związku z tym nie można ich wydostać. Na ustną prośbę pracownika referatu, Czesława Zieleniewskiego, komendanci sowieccy oznajmili, że „akt tych nie wydadzą bez zezwolenia głównego ich dowództwa”. By rozwiązać sprawę, 8 października wysłano pismo do wojewody celem uzyskania zgody pełnomocnika Armii Czerwonej przy Urzędzie Wojewódzkim⁹². Jednocześnie, by rozwiązać wszelkie wątpliwości odnośnie terytorialnego zakresu działania archiwów państwowych, Ministerstwo Oświaty 30 września wyraziło zgodę na przewiezienie archiwaliów z powiatu sławieńskiego do Archiwum Państwowego w Szczecinie, powiadamiając o swej decyzji placówkę w Bydgoszczy⁹³.

W październiku udało się wreszcie uzyskać zezwolenie od komendantów radzieckich na zabranie akt z Kosierzewa. Ponieważ były one zagrożone zniszczeniem, a archiwum nie miało akurat możliwości (finansowych i personalnych) delegowania tam kogokolwiek, polecono miejscowemu powiatowemu Referatowi Kultury i Sztuki przewiezienie dokumentów w bezpieczne miejsce aż do czasu ich zabrania do Szczecina (starostwo powiatowe otrzymało na ten cel 5 tys. zł). Archiwalia te zwieziono do Sławna i złożono w magazynie Domu Społeczno-Oświatowego (znalazły się tam m.in. Rep. 29, 30a, 30b). Rozpoczęto także przygotowania do zabrania akt z Tychowa (gdzie, według wcześniejszego rozpoznania, były Rep. 23 i 65)⁹⁴. Z dostępem do nich wciąż był jednak problem ze strony radzieckiej i sprawa się odwlekała. Kierownik archiwum w piśmie z 9 grudnia 1946 r., „wobec alarmujących wiadomości nadchodzących ze Sławna”, zwracał się z prośbą do wojewody szczecińskiego o „jak najszybsze spowodowanie wydania zezwolenia Archiwum Szczecińskiemu przez przedstawiciela Armii Czerwonej w Szczecinie na zabranie akt znajdujących się w Tychowie”⁹⁵. 2 grudnia 1946 r., celem przejrzania akt zabezpieczonych w Sławnie oraz omówienia spraw akt w Kosierzewie i Tychowie, delegowano Wojciecha Samsela, sekretarza administracyjnego z archiwum w Szczecinie⁹⁶.

⁹² APSz, sygn. 196, Pismo starostwa powiat. sławieńskiego do UWS WKiS z 25.09.1946 (s. 93), Pismo do płk. Borkowicza z 8.10.1946 (s. 95).

⁹³ Tamże, Pismo Min. Oświaty do APSz z 30.09.1946 (s. 90).

⁹⁴ APSz, sygn. 196, Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 21.10.1946 (s. 101); Sprawozdania Starostwa Powiat. Sławieńskiego Ref. Kultury i Sztuki do UWS WKiS z 29.10.1946 (s. 111); sygn. 197, Pismo SP Sławieńskiego do UWS WKiS z 14.10.1946.

⁹⁵ APSz, sygn. 196, Pismo APSz do wojewody szczec. z 9.12.1946 (s. 119).

⁹⁶ Tamże, Zaświadczenie z 2.12.1946 (s. 109).

Działania te najwyraźniej nie przyniosły pożądanego rezultatu, o czym świadczy dramatyczna w treści depesza Tuhana-Taurogińskiego do dyrektora Archiwów Państwowych Witolda Suchodolskiego z 4 stycznia 1947 r. – warto zatem przytoczyć ją w całości (pisownia oryginalna): „Tychowo-Słupsk 15 ton zabezpieczono 6 ton zostaje major Bernstein nie wydaje palą [aktami] w piecach wszystkie drogi zawiodły sprawa pilna interweniować Ministerstwo [Spraw] Zagranicznych lub Rokossowski”⁹⁷. Tym razem działania podjęto niezwykle sprawnie, i co najważniejsze, skutecznie. 10 stycznia Ministerstwo Oświaty zwróciło się do MSZ o „jak najrychlejszą interwencję u wojskowych władz radzieckich ze względu na szkody wynikające z postępowania komendantów radzieckich w Słupsku-Tychowie”. Dr Antoni Rybarski⁹⁸, który wręczał owo pismo, otrzymał zapewnienie, że interwencja nastąpi „niezwłocznie”. Nieco później dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie otrzymał do wiadomości od ppłk Zybcewa pismo skierowane do Naczelnika Gospodarstwa Armii Czerwonej w Tychowie z poleceniem wydania zbiorów archiwalnych⁹⁹. Jak informowało starostwo powiatowe w Sławnie, 5 lutego 1947 r. wszystkie akta przechowywane w kościele w Tychowie zostały zwiezione i złożone w starostwie w Referacie Kultury i Sztuki. Na przeszkodzie w odzyskaniu wszystkich archiwaliów stanęły tym razem warunki pogodowe – akt z zamku nie można było zabrać z powodu zasp śnieżnych na drogach¹⁰⁰. Resztę dowieziono przez to dopiero w marcu i kwietniu. Ich łączną objętość oszacowano na dwa wagony, zaś stan zachowania oceniono jako bardzo dobry¹⁰¹.

Trzeba podkreślić tu pozytywną rolę starostwa powiatowego w Sławnie, które jako jedna z nielicznych instytucji szczebla lokalnego

⁹⁷ Tamże, Depesza Tuhana-Taurogińskiego do Suchodolskiego (odpis) z 4.01.1947 (s. 122).

⁹⁸ Antoni Rybarski (1886–1962), historyk (stopień doktora – 1913, docent – 1954), archiwista, od 1918 pracownik Wydziału Archiwów Państwowych, członek komisji ds. rewindykacji archiwaliów z ZSRR; w latach okupacji niem. dyr. AGAD (do upadku powstania warszawskiego); 01–05.1945 – pracownik i następnie kierownik AP w Kielcach, od czerwca 1945 ponownie w WAP, 10.1949–1957 pracownik AGAD. *Słownik biograficzny...*, s. 190–191.

⁹⁹ APSz, sygn. 196, Pismo Min. Oświaty do MSZ z 10.01.1947; Pismo Min. Oświaty do APSz z 14.01.1947 (s. 123–124); Pismo UWS Wyd. Społ.-Polit. do SP w Sławnie z 25.01.1947 (s. 125).

¹⁰⁰ Tamże, Pismo SP Sławieńskiego do APSz z 6.02.1947 (s. 130); UWS, sygn. 4997, Pismo SP Sławieńskiego do UWS-WKiS z 10.02.1947 (s. 11).

¹⁰¹ APSz, sygn. 75, Spraw. roczne APSz za 1946 (s. 21); sygn. 196, Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 12.02.47 (s. 131). Warto wspomnieć, że w Tychowie odnaleziono także ewakuowany z kościoła w Darłowie ołtarz oraz ambonę (w częściach): UWS, sygn. 4997, Pismo SP Sławieńskiego do UWS-WKiS z 21.03.1947 (s. 17).

dostrzegała wagę zdeponowanych na prowincji historycznych archiwaliów i zaangażowała się w ich zabezpieczanie. W związku z ograniczonymi możliwościami Ministerstwa Oświaty oraz wobec ryzyka zniszczenia akt zobowiązano się do zabezpieczenia szczecińskich archiwaliów. Do końca sierpnia 1946 r. współpracowano w tym zakresie z Archiwum Państwowym w Bydgoszczy (które także wysyłało swych pracowników w teren oraz, w miarę możliwości, przekazywało fundusze na cele zabezpieczenia akt), a po tej dacie nawiązano kontakt z archiwum w Szczecinie. Materiały znajdujące się w Lejkowie zabrano bez problemu, bo znajdowały się we władaniu władz polskich. Natomiast w Kosierzewie i Tychowie przysporzyły dużo więcej problemów, gdyż były pod zarządem radzieckim, które pomimo kolejnych interwencji starosty oraz Referatu Kultury i Sztuki nie zezwalały na zabranie akt. Jak wspominał pełniący później obowiązki kierownika tego referatu, Czesław Zieleniewski, włożył on „największy wysiłek w kierunku zabezpieczenia ocalałych zbiorów, narażając się na wszelkie obrażenia, ponieważ część materiałów zabezpieczał w nocy”. A czynił to ze względu na „wielką wartość wspomnianych materiałów dla nauki polskiej, w szczególności dla dziejów słowiańszczyzny zachodniopomorskiej”. Ogółem zabezpieczono w ten sposób ok. 20 ton akt z trzech miejscowości¹⁰². Wiosną 1947 r. było jednak jasne, że referat kultury i sztuki w Sławnie nie jest już w stanie dłużej ponosić odpowiedzialności za ulokowane u siebie archiwalia ze względu na brak odpowiednich pomieszczeń. Akta te składowano, mniej więcej po połowie, na pierwszym piętrze szkoły, gdzie strop groził zawaleniem ze względu na zbyt duże obciążenie, oraz w Domu Społeczno-Oświatowym, gdzie z kolei w niedalekim czasie miał się odbyć zlot świetlicowy i pokoje zajmowane przez akta były potrzebne na noclegi. W międzyczasie pojawiło się nawet ryzyko, że ten wielce zasłużony referat ma zostać zlikwidowany. Ostatecznie do tego nie doszło, mimo wszystko konieczność zabrania akt przez archiwum szczecińskie stawała się coraz bardziej nagląca¹⁰³.

Wiosną 1947 r. kontynuowano zwożenie akt z Pęzina. I tu nie obyło się jednak bez problemów. Wyjazd służbowy pracownika archiwum z 11 kwietnia zakończył się fiaskiem ze względu na brak urzędniczki Referatu Kultury i Sztuki starostwa powiatowego w Stargardzie (pojawiła się ona dopiero pod koniec dnia pracy, wcześniej zaś nikt

¹⁰² APSz, sygn. 196, Pismo Starostwa Powiatowego Sławieńskiego do APSz z 9.04.1947 (s. 146); UWS, sygn. 4997, Pismo SP Sławieńskiego do UWS-WKiS z 30.01.1947 (s. 7).

¹⁰³ APSz, sygn. 196, Pismo UWS WKiS do APSz z 3.05.1947 (s. 161).

nie był w stanie powiedzieć gdzie przebywa, choć sama tłumaczyła potem, że... była w innym pokoju!), bez której zgody na wywóz akt nie chciał wydać ani sekretarz gminy Pęczino, ani nawet starosta. Ten pierwszy nic nie robił sobie z pisemnego upoważnienia wydanego przez dyrektora AP, mało tego, twierdził nawet, że wcześniejszy wywóz akt do Szczecina odbył się bezprawnie! W ten oto sposób zmarnowane zostały nie tylko czas, ale i środki finansowe przeznaczone na wyjazd¹⁰⁴. Kilkumiesięczną akcją rewindykowania akt z Pęczina ostatecznie sfinalizowano w maju 1947 r. Ostatnie transporty przybyły 6 i 10 maja. Znalazły się tam m.in. akta archiwum ksiąg szczecińskich (Rep. 4, łącznie 157 paczek), a także wykaz repertoriów archiwum. Spotkało się to z pochwałą Ministerstwa Oświaty, które stwierdziło, że prowadzone prace były „rozległe i wykonane energicznie”¹⁰⁵. Łącznie w okresie od października 1946 r. do maja 1947 r. z miejscowości tej zwieziono 28–30 ton akt. Znalazły się tam repozytury (częściowo): 4, 5, 38a, 38b, 38f, 40, 44, 77, 126¹⁰⁶. Odzyskany zbiór nie był jednak kompletny: dokumenty z Rep. 1 zostały zapakowane przez Niemców do skrzyni, i według relacji wójta Pęczina, jeszcze w 1945 r. zabrane przez Uniwersytet w Toruniu, podobnie jak Rep. 8. (z którego znaleziono tylko 15 paczek) oraz Rep. 38f (odnaleziono tylko 1 paczkę z 200). Łącznie Uniwersytet w Toruniu zabrał stamtąd kilkadziesiąt skrzyń z aktami. W związku z tym 4 czerwca zwrócono się do Ministerstwa Oświaty z prośbą o „spowodowanie zwrotu” tych akt¹⁰⁷.

Następnym zadaniem było zwiezenie akt zabezpieczonych w Sławnie, a pochodzących z Kosierzewa, Lejkowa i Tychowa. Straty w tych zbiorach oceniano na 30%¹⁰⁸. Jeszcze 1 kwietnia 1947 r. w delegację celem sprawdzenia postępu w zwożeniu akt z Tychowa do Sławna wyjechał ponownie Wojciech Samsel. 13 czerwca archiwum

¹⁰⁴ Tamże, Sprawozdanie z delegacji, 12 kwietnia 1947 (s. 152).

¹⁰⁵ Tamże, Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 11 i 14 maja oraz 4 czerwca 1947 (s. 162, 165).

¹⁰⁶ APSz, sygn. 4, Dziennik Archiwum Szczecińskiego, wpis z maja 1947. Według sprawozdania APSz za 1946 r. (sygn. 75, s. 19) złożone tam było jednak aż 50 t akt, z czego 20 t przewieziono we wrześniu i grudniu 1946, zaś resztę – jak z tego wynika – w 1947.

¹⁰⁷ APSz, sygn. 75, Spraw. APSz za II kwartał 1947, 10.07.1947; sygn. 196, Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 4.06.1947 (s. 171).

¹⁰⁸ APSz, sygn. 75, Spraw. roczne APSz za 1946 (s. 21).

zwróciło się do Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki o wydanie zezwolenia na przewiezienie znajdujących się tam akt. Do ostatecznego przekazania doszło 26 czerwca, a protokół podpisany został przez Czesława Zieleniewskiego ze starostwa w Sławnie i Wojciecha Samsela z archiwum w Szczecinie. Dzięki temu do Szczecina powróciły (nauzajutrz, czyli 27 czerwca) 3 wagony akt (o łącznej masie ok. 35–40 t) oraz 10 dokumentów pergaminowych¹⁰⁹.

REWINDYKACJA AKT Z GOSLAR

Starania o odzyskanie akt pochodzących z ziem polskich, a znajdujących się na terenie stref okupacyjnych Niemiec, rozpoczęły się niedługo po zakończeniu wojny i wstępnym rozeznaniu w poniesionych stratach. Ich adresatem były wówczas, co oczywiste, nie władze niemieckie, lecz administracja reprezentująca poszczególne mocarstwa. Największy sukces udało się odnieść w strefie brytyjskiej, gdzie też znajdowała się największa część archiwaliów pochodzących z ziem polskich i tzw. ziem odzyskanych, w tym także zbiory ewakuowane ze Szczecina. Ppłk. Jan Morawiński¹¹⁰, I sekretarz w Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie zajmujący się sprawami rewindykacji archiwaliów, 11 listopada 1946 r. donosił, iż jego „długotrwałe i pozornie (dla nieznanających warunków tutejszych) bezowocne zabiegi dały wreszcie pozytywny rezultat”, gdyż udało się ostatecznie uzgodnić ze stroną brytyjską kwestię przekazania akt Polsce¹¹¹. Podjęte ustnie ustalenie potwierdzało pismo Anglików z 20 listopada 1946 r.¹¹². Umożliwiło to wysłanie do Goslar, gdzie znajdowały się

¹⁰⁹ APSz, sygn. 196, Pismo APSz do UWS-WKiS z 13.06.1947 (s. 173); Protokół zdawczo-odbiorczy spisany w starostwie powiatowym w Sławnie 26.06.1947 (s. 180). Były tam repozytury: 9, 10, 23, 24, 29, 30a, 30b, 31, 32b, 33, 36, 65a, 65b (sygn. 75, Spraw. roczne APSz za 1947, s. 50).

¹¹⁰ Ppłk. Jan Morawiński 19 marca 1946 r. otrzymał pełnomocnictwa z Ministerstwa Oświaty do podjęcia wszelkich działań ws. odszukania i przesłania do kraju należnych Polsce archiwaliów. 13 czerwca wysłał władzom brytyjskim wykaz (niepełny) wywiezionych przez Niemców z Polski archiwaliów. Odpowiedź uzyskano po kilku miesiącach, 29 października. Umożliwiło to z kolei wysłanie do strefy brytyjskiej dyrektora AGAD, Adama Stebelskiego, jako eksperta archiwalnego. Swą misję rozpoczął on 19 marca 1947 r. Więcej na temat działań ppłk. J. Morawińskiego oraz A. Stebelskiego: W. Stępnia, *Misja Adama Stebelskiego. Rewindykacja archiwaliów polskich z Niemiec w latach 1945–1949*, Warszawa–Łódź 1989.

¹¹¹ AAN, Polska Misja Wojskowa w Berlinie (dalej: PMW), sygn. 112, Pismo ppłk. J. Morawińskiego do W. Suchodolskiego z 11.11.1946.

¹¹² W. Stępnia, *Misja Adama Stebelskiego...*, s. 29.

wszystkie interesujące stronę polską akta¹¹³, Adama Stebelskiego¹¹⁴ (wówczas dyrektora AGAD) jako eksperta archiwalnego. Transport zawierający akta szczecińskie (oznaczony numerem 78) wyjechał z Goslar 15 maja¹¹⁵ i do celu przybył 30 maja 1947 r. Zawierał 403 paczki oraz 15 skrzyń akt i dokumentów o łącznej wadze 5 ton¹¹⁶. Znalazły się tam następujące zespoły: Rep. 4 (239 paczek – największa część transportu), 8, 12b (20 paczek), 38b, 38f (w tym zbiory Samuela Gottlieba Loepera i Karla Loewego, łącznie kilka skrzyń), Rep. 44 i 65b (po kilka skrzyń). Pośród dokumentów znalazły się te dotyczące Gryfina, Jastrowia i Debrzna, ponadto nieliczne inne dokumenty średniowieczne (w tym potwierdzenie lokacji Szczecina z 1293) oraz XVII–XVIII wieczne¹¹⁷.

Akcja Morawińskiego i Stebelskiego z lat 1946–1947 była największym sukcesem w polskich staraniach rewindykacyjnych prowadzonych

¹¹³ W 1945 r., już po kapitulacji Niemiec, Anglicy przewieźli akta z kopalni w Grasleben do zamku w nieodległej miejscowości Goslar (ob. Dolna Saksonia, tuż przy granicy z Saksonią-Anhalt). J. Jankowska, *Scalanie archiwaliów*, „Archeion”, T. XXII (1954), s. 11; A. Rybarski, *Rewindykacja i zabezpieczanie...*, s. 35–35; K. Wróbel-Lipowa, *Zniszczenia i straty...*, s. 494.

¹¹⁴ Adam Stebelski (1894–1969), archiwista, historyk (tytuł doktora od 1949, prof. nadzw. od 1954), pracownik AGAD od 1.02.1923, od wiosny do jesieni 1939 r. dyrektor instytucji (w czasie okupacji pełnił ją Antoni Rybarski); w czasie wojny zajmował się zabezpieczaniem części zasobu na forcie Sokolnickiego, w czasie powstania warszawskiego skutecznie (aż do upadku) kierował ochroną ppoż. gmachu AGAD i Archiwum Skarbowego, nadzorował wywożenie ocalałego zasobu na Jasną Górę. Kierownictwo AGAD przejął ponownie w lutym 1945 r. (pełna nominacja dopiero 22.07.1949), pełniąc je aż do 15.12.1953 r., kiedy to został kierownikiem Zakładu Archiwoznawstwa w Instytucie Historii PAN. W czasie swego dyrektorstwa, poza porządkowaniem ocalałego zasobu AGAD i przejmowaniem akt podworskich, jako członek PMW w stopniu majora odbył dwie misje rewindykacyjne do brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec (1947 i 1949). *Słownik biograficzny...*, s. 204–206.

¹¹⁵ Łącznie do Polski w dniach od 28 kwietnia do 30 maja 1947 r. wysłano 19 wagonów akt w siedmiu transportach, z czego 10 trafiło do AP w Gdańsku (w tym część pochodząca z archiwum w Królewcu i archiwum miasta Elbląga), 4 do AGAD (w tym część pochodząca z Katowic i z archiwum diecezjalnego w Płocku), dwa do AP w Bydgoszczy oraz po jednym do AP w Poznaniu (w tym akta z archiwum kapitulnego we Włocławku) i Szczecinie oraz do Archiwum Miejskiego w Toruniu. Łącznie znalazło się tam 7329 paczek, 772 skrzynie, 149 worków oraz 2 szafy (!) akt AAN, PMW, sygn. 112, Pismo z 3.06.1947; tamże, Biuro Rewindykacji w Warszawie, sygn. 431, Sprawozdanie z transportów, których papiery przewozowe do Warszawy zaginęły (?), b.d.

¹¹⁶ APSz, sygn. 75, Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 6.06.1947 (s. 28); sygn. 196, Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 17.07.1947; Pokwitowanie APSz z 17.07.1947 (s. 183–184).

¹¹⁷ APSz, sygn. 75, Spraw. APSz za II kwartał 1947 (s. 30–35, są tam dokładniejsze wykazy akt rewindykowanych z Goslar); Spraw. roczne APSz za 1947 (s. 49–51); sygn. 191, Spis Rep. 38f rewindykowanych z Goslar, 1948; Spis pergaminów rewindykowanych z Goslar – 194 poz. (b.d.). Jest tam ponadto spis Rep. 40a *Pergaminy*, na którym znajduje się 140 poz., w tym dok. gryfińskie, jastrowskie, debrznieńskie,

na terenie okupowanych Niemiec. Na szczególne uznanie zasługuje przede wszystkim przekonanie Brytyjczyków do przekazania akt pochodzących także z ziem przyznanych Polsce na mocy umowy poczdamskiej, co było przejawem jej respektowania i niejako potwierdzeniem jej trwałości (podobnie jak realizowane w tym okresie wysiedlenia ludności niemieckiej, a niezależnie od mającej dopiero mieć miejsce konferencji pokojowej)¹¹⁸. Dzięki temu do polskich archiwów wróciły nie tylko archiwalia zrabowane przez Niemców w Polsce czasie okupacji, ale i ewakuowane na zachód z ówczesnych niemieckich kresów wschodnich.

W wyniku prac porządkowych nad zespołami rewindykowanymi z Goslar ujawniono liczne braki, co wynikało z ich podziału i wywiezienia przez Niemców do różnych miejscowości. Ministerstwo Oświaty zalecało, by wszystkie brakujące zespoły lub ich części ująć w oddzielnym wykazie celem wszczęcia dalszych działań rewindykacyjnych. Do połowy lutego 1948 r. w Archiwum Państwowym w Szczecinie udało się sporządzić szczegółowy spis dokumentów rewindykowanych z Goslar, a także szereg cennych pomocy, które miały pozwolić na lepsze zorientowanie się w miejscach przechowywania zespołów na terenie Niemiec oraz ułatwić dalsze prace rewindykacyjne: „Tablicę rozbitcia wywiezionych repertoriów Archiwum Państwowego w Szczecinie” oraz „Mapę rozbitcia [zasobu] Archiwum Państwowego w Szczecinie”. W marcu ukończono opracowanie szczegółowego wykazu wszystkich wywiezionych zespołów, znajdujących się jeszcze częściowo w Niemczech, częściowo zaś rewindykowanych do Szczecina (tomy I–IV), oraz zespołów ewakuowanych do miejscowości znajdujących się w granicach Polski, skąd zostały już przywiezione (t. V). Wszystkie liczyły łącznie 1055 stron (!) maszynopisu¹¹⁹.

ZAKOŃCZENIE PROCESU ZWOŻENIA AKT

Z ZACHODNIOPOMORSKICH MIEJSCOWOŚCI

Część akt w różnych, nie do końca jasnych okolicznościach, trafiła w miejsca, gdzie zdecydowanie nie powinna się znaleźć, na przykład do zakładów papierniczych jako makulatura celem przerobienia na surowiec papierniczy. I tak, część akt rejencji szczecińskiej znalazła

ale też znajdujące się obecnie w zespole nr 1 (m.in. potwierdzenie lokacji Szczecina z 1293 r.). Spisy te w znacznej części się pokrywają.

¹¹⁸ W. Stępiak, *Misja Adama Stebelskiego...*, s. 29, 33, 35, 51–52.

¹¹⁹ APSz, sygn. 75, Spraw. APSz za I kw. 1948 (s. 73); .sygn. 197, Pismo Min. Oświaty do arch. państw. z 27.01.1948; Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 18.02.1948; Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 1.03.1948.

się w Bodzechowskiej Fabryce Papieru i Tektury w Bodzechowie (ob. powiat ostrowiecki, woj. świętokrzyskie), podległej Warszawskim Zakładom Papierniczym w Jeziornie k. Warszawy. Ich odzyskanie wymagało interwencji Ministerstwa Przemysłu i Handlu za pośrednictwem Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego w Łodzi. Starania szczęśliwie zakończyły się sukcesem, co uchroniło akta przed niechybnym zmieleniem – 21 października 1947 r. z Bodzechowa rewindykowano akta rejencyjne z 1886 r. w ilości 5 skrzyń (a nie, jak wcześniej donoszono, 1 skrzyni)¹²⁰.

Wraz z końcem roku 1947 proces zwożenia akt ewakuowanych do różnych miejscowości zachodniopomorskich można było uznać za niemal zakończony, co było niewątpliwie ogromnym sukcesem, zważywszy na ciągłe problemy finansowe, kadrowe, organizacyjne oraz kłopoty w terenie. Rewindykowano łącznie ok. 205 ton i 87 skrzyń archiwaliów, co w podziale na lata wyglądało następująco:

- 1946 – 120 ton, 82 skrzynie,
- 1947 – 85 ton, 5 skrzyń akt¹²¹.

Tym samym opróżnione zostały w zasadzie skrytki depozytowe we wszystkich miejscowościach znajdujących się w granicach Polski: Brojcach, Kosierzewie, Lejkowie, Mierzęcinie, Pęzinie, Tucznie i Tychowie. Nie udało się jedynie odnaleźć, pomimo poszukiwań, depozytu w Boninie. Oczywiście część akt uległa zniszczeniu w ciągu wielomiesięcznego pozostawiania bez opieki, umyślnej bądź nieświadomej destrukcji. Przywieziono także akta rewindykowane z Goslar, a zgromadzone wcześniej przez Niemców w Grasleben. Pozostały jedynie nieliczne niedobitki, a także sprawdzenie krążących plotek i niepotwierdzonych informacji odnośnie innych miejsc ukrycia dokumentów. Przyszedł zatem czas na kolejny etap prac – przeprowadzenie wymiany archiwaliów z innymi archiwami oraz instytucjami, które w toku żywiołowego zabezpieczania w pierwszych miesiącach powojennych weszły w posiadanie akt nie swojej proveniencji. Dotyczyło to przede wszystkim depozytu z Niepogłędzia, który trafił do Bydgoszczy i Archiwum Głównego Akt Dawnych, oraz części akt z Pęzina, przewiezionych do Torunia.

¹²⁰ APSz, sygn. 75, Spraw. roczne APSz za 1947 (s. 50); sygn. 197, Pismo MPiH Wyd. Ogólny do Centr. Zarządu Przemysłu Papierniczego z 09.1947, Pismo APSz do Zakładów Papierniczych w Bodzechowie z 9.09.1947; Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 28.10.1947.

¹²¹ APSz, sygn. 75, Spraw. roczne APSz za 1947 (s. 51).

SCALANIE MIĘDZYARCHIWALNE

W związku z nowymi zadaniami, jakie pojawiły się w kolejnym roku, archiwum zwróciło się do Wydziału Archiwów Państwowych o środki finansowe na przewóz akt: 15 tys. z Słupska, 30 tys. z Torunia oraz 65 tys. na przewóz księgozbioru rejencyjnego. Poruszono także temat akt, jakie rzekomo (zgodnie z informacjami otrzymanymi z Archiwum Państwowego we Wrocławiu) miały jeszcze pozostać na zamku w Pęzinie. Stwierdzono jednak, że wieści te były najpewniej spóźnione (nieaktualne), zaś wszystkie akta z tej miejscowości zostały już wcześniej przywiezione¹²².

Jak pamiętamy, pewna ilość akt z przedwojennego zasobu szczecińskiego, wywieziona przez Niemców do Niepogłędzia, a następnie Słupska, znalazła się także w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. 16 stycznia 1948 r. AGAD informował archiwum szczecińskie, że póki co zwrotu archiwaliów nie można dokonać z powodu braku funduszy. Gdy środki finansowe się pojawiły, 1 czerwca tego roku do Szczecina powróciło 39 skrzyń inwentarzy¹²³ oraz akta Rep. 38e (łącznie 950 poz. inwentarzowych)¹²⁴. 11 grudnia 1948 r. do Szczecina z zasobu AGAD trafił dokument pergaminowy Bogusława XIV z 1621 r., który nadesłał inż. Bronisław Prueffer ze Sławutówka (ob. pow. pucki) jako „znaleziony w tamtej okolicy”¹²⁵. Ponad pół roku później, 9 lipca 1949 r., z Warszawy przekazano jeszcze fragmenty akt sądów w Białogardzie, Koszalinie i Świdwinie z lat 1850–1883¹²⁶. Trwały również działania na innych kierunkach. Na początku maja 1948 r. przywieziono do Szczecina 1,5 ton akt ze Słupska z XIX i XX wieku¹²⁷.

¹²² APSz, sygn. 196, Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 30.11.1948 (s. 223–224).

¹²³ O wartości poniemieckich inwentarzy niech świadczą słowa Tuhana-Taurogińskiego w liście do dyr. Suchodolskiego z 29 czerwca: „Jakież było moje zdumienie, a zarazem radość, gdy w skrzyniach nadeszłych z Warszawy znalazłem szczegółowe katalogi prawie wszystkich zespołów Archiwum Szczecińskiego. Uratowane katalogi są nieocenionym skarbem dla Archiwum. Sporządzone zostały bardzo szczegółowo i sumiennie”. AAN, Akta Witolda Suchodolskiego, sygn. 57 (s. 34).

¹²⁴ APSz, sygn. 197, Pismo AGAD do APSz z 16 stycznia 1948; sygn. 4, Dziennik Archiwum Szczecińskiego, wpis z 1.06.1948; sygn. 75, Spraw. APSz za II kw. 1948 (s. 77).

¹²⁵ APSz, sygn. 197, Pismo AGAD do APSz z 11.12.1948.

¹²⁶ APSz, sygn. 196, Pismo Min. Oświaty-WAP do APSz z 27.06.1949; Pismo APSz z 9.07.1949 (s. 307, 309). Kolejne niewielkie nabytki z AGAD przybyły też w kolejnych latach (luty 1952 – m.in. dwa dokumenty Barnima IX z 1552, dok. z 1586, 1621, 1690, 1754; marzec 1953), lecz nie wiadomo, czy pochodziły one z zasobu przedwojennego archiwum szczecińskiego (APSz, sygn. 198, s. 127).

¹²⁷ Były to: Generallandchaftsdirektion Stettin (1931–1935) oraz Acta Specialia des Stolpschen Departaments (XIX w). APSz, sygn. 4, Dziennik Archiwum Szczecińskiego, wpis z 5.05.1948; sygn. 75, Spraw. APSz za II kw. 1948 (s. 77).

27 lipca 1948 r. wysłano do Człuchowa znanego nam już Wojciecha Samsela „celem ostatecznego wyjaśnienia krążących wersji, że podczas działań wojennych zamek człuchowski był otoczony wojskiem SS, które podobno zwoziło rzeczy i akta ukrywając je na terenie zamku w podziemiach”¹²⁸. Wyniki tych działań nie są nam znane, można się jednak domyślić, że nic nie odnaleziono.

4 listopada 1948 r. otrzymano z Archiwum Państwowego we Wrocławiu trzy dokumenty pergaminowe bez pieczęci z 1486, 1493 i 1544 roku, dostarczone przez niejakiego Władysława Stachowiaka, który znalazł je w starej części zamku Puttkamerów w Pęzinie. Nie wiemy dlaczego przekazał je do Wrocławia ani czy pochodziły z przedwojennego zasobu archiwum w Szczecinie. Jego zdaniem, w pomieszczeniach zamku znajdowało się jeszcze ok. 1 tony archiwaliów „w stanie zupełnego rozsypu”, nie były one zabezpieczone, a fragmenty archiwaliów mieli także posiadać mieszkańcy wsi (podobnie jak resztki księgozbioru naukowego ewakuowanego z Królewca oraz pojedyncze muzealia). Bliższych informacji w tej sprawie miał udzielić na miejscu Janusz Stachowiak, zapewne spokrewniony z Władysławem (który być może właśnie z przyczyn rodzinnych odwiedził Pęzino)¹²⁹. Informacji tych postanowiono nie zbagatelizować, zwłaszcza że przesłane pergminy potwierdzały fakt, że w Pęzinie wciąż mogą znajdować się cenne archiwalia.

Do Janusza Stachowiaka wystosowano pismo już 5 listopada, prosząc o nadesłanie bliższych informacji na temat rzekomych archiwaliów, a nawet upoważniając go do ich zabezpieczenia i zabrania. Poinformowany o powyższej sprawie tego samego dnia Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki stwierdził jednak, że najpewniej doszło do pomyłki wynikłej ze spóźnionej informacji, bowiem zamek w Pęzinie był znany Wydziałowi i z tego powodu kilkakrotnie odwiedzany; przedmioty zabytkowe jak ambona z kościoła pw. św. Jakuba, kilka żyrandoli i meble zostały zabrane do Szczecina, zaś książki przejęte przez delegaturę Ministerstwa Oświaty ds. bibliotecznych. Nic nie wiadano natomiast o archiwaliach, jako że przy ostatniej wizytacji zamku „nic godnego uwagi nie dostrzeżono”¹³⁰. Mimo wszystko wątek akt jakoby pozostałych w Pęzinie postanowiono sprawdzić, wysyłając tam 2 grudnia Franciszka Sobczaka. Janusz Stachowiak zaprowadził pracownika archiwum do

¹²⁸ APSz, sygn. 4, Dziennik Archiwum Szczecińskiego, wpis z 27.07.1948.

¹²⁹ APSz, sygn. 197, Pismo APWr do APSz z 4.11.1948.

¹³⁰ Tamże, Pismo APSz do WKiS z 5.11.1948; Pismo UWS WKiS do APSz z 12.11.1948.

zamku Puttkamerów, jednak tam nie odnaleziono „żadnych akt tylko śmiecie”, sam Stachowiak miał zaś kilka starych książek bez wartości dla archiwum. Na pytanie gdzie się podziła owa rzekoma tona akt, odrzekł, że „to jest pomyłka”. Stwierdzono natomiast, że u mieszkańców wsi znajdują się rzeczy muzealne, np. stare skrzynie, a „starożytne [!] tarcze walają się na śmietniku”, czym należy zainteresować Ministerstwo Kultury i Sztuki¹³¹. O wynikach tej wyprawy rzeczywiście niezwłocznie poinformowano zarówno Wydział Archiwów Państwowych w Warszawie, jak i Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki¹³².

W związku z zakończeniem większości prac rewindykacyjnych, w lutym 1948 r. wznowiono także rozmowy z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu na temat zwrotu akt zabranych jeszcze w 1945 r. z Pęczyna, prosząc o dokładną informację odnośnie zabezpieczonych wówczas zespołów¹³³. W listopadzie 1948 r. archiwum w Szczecinie upoważniło Franciszka Sobczaka do odbioru akt z Torunia, w tym także do przejrzenia tych budzących wątpliwości odnośnie miejsca ich pochodzenia¹³⁴. Swą podróż służbową delegat archiwum odbył w dniach 28–30 listopada. Na miejscu stwierdził, że w Toruniu znajdowały się akta należące do Rep. 38b (depozyty rodzinowe, w tym rodzin Dewitz i Puttkamer) i 38c (depozyty kościelne). Zostały one jednak przekazane do Archiwum Miejskiego w Toruniu (ulożonego w Starym Ratuszu) zaledwie kilka tygodni wcześniej. Dalsze działania skierowano zatem w tamtym kierunku. W piśmie z 3 grudnia 1948 r. archiwum miejskie informowało, że „nie zamierza zupełnie robić trudności w oddaniu archiwaliów szczecińskich i owszem, dążyć będzie do jak najwcześniejszego uregulowania tej sprawy”¹³⁵. Z nieznanych nam przyczyn tocząca się dotychczas szybko sprawa została mocno odwleczona. Dopiero na początku czerwca 1950 r., zatem półtora roku później, do Torunia przybył ponownie delegat Archiwum w Szczecinie, którym znów był Franciszek Sobczak. Akta szczecińskie złożone były na drugim piętrze ratusza, powiązane w wiązki i zapakowane w skrzynie dostarczone przez UMK. Tym razem transport doszedł

¹³¹ APSz, sygn. 196, Sprawozdanie z podróży służbowej do Pęczyna z 2.12.1948 (s. 227–228).

¹³² APSz, sygn. 197, Pisma APSz do Min. Oświaty-WAP i WKiS z 6.12.1948.

¹³³ Tamże, Pismo APSz do Uniw. M. Kopernika w Toruniu z 24.02.1948.

¹³⁴ Tamże, Pismo APSz do Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu z 27.11.1948.

¹³⁵ APSz, sygn. 196, Delegacja z 27.11.1948 (s. 222); Sprawozdanie z podróży służbowej do Torunia 28–30.11.1948 (s. 225–226); sygn. 197, Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 30.11.1948; Pismo Archiwum m. Torunia do APSz z 3.12.1948.

do skutku. Ostatecznie odbiór akt z Archiwum Miejskiego w Toruniu (w ilości około 3 ton) pokwitowano w Szczecinie 9 czerwca 1950 r.¹³⁶.

Podobne działania przeprowadzono na odcinku bydgoskim. I tu sprawa ciągnęła się kilka lat. Jak wiemy, 26 kwietnia 1946 r. Archiwum Państwowe w Bydgoszczy przejęło z Archiwum Miejskiego¹³⁷ w Słupsku w formie depozytu „58 dokumentów, przeważnie pergaminowych [!], stanowiących własność tego archiwum”, w Sławnie zaś zabezpieczyło większą ilość akt, ale ich nie zabrało. Posiadano też „wagon akt szczecińskich” zabezpieczonych w Niepogłędziu. Były wśród nich: Rep. 38c, 38e, 60 i 65a. Dokładniejszych danych nie można było chwilowo podać, gdyż „przerzucenie dwóch stosów akt sięgających pod sufit wymagało z uwagi na brak miejsca i niską temperaturę w magazynach dłuższego czasu” (przy okazji warto zauważyć, że niedogrzone zimą magazyny archiwalne były problemem nie tylko Szczecina). Niemniej jednak, placówka z Bydgoszczy wyrażała chęć ich zwrotu, pod warunkiem pokrycia kosztów transportu do Szczecina przez tamtejsze archiwum¹³⁸. Dopiero 12 listopada 1948 r. archiwum szczecińskie otrzymało z Bydgoszczy 11 inwentarzy archiwalnych, zaś dwa tygodnie później zwróciło się z prośbą o przygotowanie do przekazania akt z Niepogłędzia, których przejęcie zaplanowano na styczeń 1949 r. Skierowano również wniosek do Ministerstwa Oświaty o przydział funduszy w wysokości 200 tys. zł na załadunek i transport akt¹³⁹. Coś chyba jednak poszło nie tak, bo pół roku później, 2 czerwca 1949 r., archiwum w Szczecinie ponownie zwracało się do Wydziału Archiwów Państwowych o przyznanie kredytu na przewiezienie akt z Bydgoszczy, gdzie, jak stwierdzano, „leżały w stosach i były nie uporządkowane”¹⁴⁰. 10 czerwca archiwum w Bydgoszczy przekazało jedynie 129 repertoriów należących do przedwojennego archiwum w Szczecinie¹⁴¹.

9 września 1949 r. w Bydgoszczy przebywał delegat archiwum w Szczecinie, Franciszek Sobczak, celem sprawdzenia czy w tamtejszym archiwum nie znajdują się jeszcze inne repertoria zespołów

¹³⁶ APSz, sygn. 197, Pismo APSz do Archiwum m. Torunia z 15.05.1950; Pismo Archiwum m. Torunia do APSz z 24.05.1950; Pismo APSz do Archiwum m. Torunia z 30.05.1950.

¹³⁷ W innych dokumentach była mowa o bibliotece miejskiej.

¹³⁸ APSz, sygn. 197, Pisma APBy do APSz z 19.12.1947 i 21.02.1948.

¹³⁹ Tamże, Pismo APBy do APSz z 9.11.1948; Pismo APSz do APBy z 27.10.1948; Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 27.11. 1948.

¹⁴⁰ Tamże, Pismo APSz do WAP z 2.06.1948.

¹⁴¹ APSz, sygn. 75, Spraw. roczne APSz za 1949 r. (s. 122).

szczecińskich (szczególnie Rep. 4, 5, 10). Jednak poszukiwania nie zostały zakończone sukcesem. W tym samym czasie Ministerstwo Oświaty zobowiązało placówkę w Bydgoszczy do przygotowania akt do transportu i porozumienia się co do daty ich przekazania¹⁴². 5 listopada 1949 r. z Bydgoszczy nadeszła w końcu odpowiedź, że archiwum tamtejsze posiada 15 ton akt szczecińskich, a koszt ich transportu szacuje się na 34 840 zł. Wtedy okazało się jednak, że Ministerstwo Oświaty nie może przydzielić kredytu wobec braku rezerwy finansowej, przewiezienie akt będzie zatem możliwe dopiero w roku 1950¹⁴³. Mimo tego, część akt udało się jednak przetransportować jeszcze pod koniec 1949 roku. Wykorzystano przy tym środki własne, jakie zostały na koniec roku. 12 grudnia nadano z Bydgoszczy do Szczecina 5 skrzyń akt (w tym także kilka książek i „większą ilość luźnych notatek”), a kolejne 5, zawierających 234 woluminy, 24 grudnia¹⁴⁴. Na transport większości archiwaliów trzeba było jednak poczekać do kolejnego roku. Pod koniec stycznia 1950 r. do Bydgoszczy wyjechał ponownie Franciszek Sobczak. Brał tam udział w załadunku ok. 15 ton akt (Rep. 38c, 38e, 38f, 60, 65a, 65b), które przybyły transportem do Szczecina 31 stycznia¹⁴⁵. Wciąż nie było to jednak wszystko – 5 lutego archiwum szczecińskie zwróciło się do Bydgoszczy o przesłanie pozostałych archiwaliów. Nastąpiło to 6 oraz 21 lutego 1950 r. Co ciekawe, Szczecin zasugerował, by na liście przewozowym w rubryce „nazwa towaru” napisać... „makulatura towar do zużycia w kraju”, co obniżało znacznie koszty transportu. Tym samym ostatnie cenne akta historyczne z Bydgoszczy trafiły do Szczecina pod nazwą makulatury. Jak widać, urzędy państwowe na pewno nie mogły narzekać na nadmiar funduszy. Kolejnymi problemami były brak niezbędnych środków materialnych, a także niedobór pracowników, przekładający się na nawał pracy. Świadczy o tym choćby następująca sytuacja: 11 kwietnia archiwum w Bydgoszczy upominało się o zwrot 10 skrzyń, wysłanych wraz z aktami jeszcze w grudniu poprzedniego roku. Archiwum szczecińskie odpisało, że nastąpi to dopiero po wyładowaniu akt, czyli „nie wcześniej jak w maju”, zatem dopiero kilka miesięcy od ich przywiezienia!¹⁴⁶

¹⁴² APSz, sygn. 197, Sprawozdanie z podróży służbowej z 9 września 1949; Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 30.09.1949; Pismo Min. Oświaty do APBy z 14.10.1949.

¹⁴³ Tamże, Pismo APBy do APSz z 5.11.1949; Pismo Min. Oświaty do APSz z 28.11.1949.

¹⁴⁴ Tamże, List przewozowy przesyłka zwyczajna – 12.12.1949.

¹⁴⁵ Tamże, Sprawozdanie Franciszka Sobczaka z 30.01.1950; Pismo do PKS Szczecin z 31.01.1950.

¹⁴⁶ Tamże, Pismo APSz do APBy 5.02.1950; Pismo APBy do APSz z 11.04.1950; Pismo APSz do APBy z 15.04.1950.

Dokończenie wymiany akt z instytucjami z Torunia i Bydgoszczy¹⁴⁷ w pierwszej połowie 1950 r. pozwoliło zaplanować na trzeci kwartał tego roku segregację tych akt (4 tony z Bydgoszczy: prowincja pomorska i rejencja szczecińska, akta kościelne, cechowe, rodowe; oraz 3 tony z Torunia: akta stargardzkie, szwedzkie, sądowe, uniwersytetu w Greifswaldzie, depozyty rodzin)¹⁴⁸. W tym samym czasie zajmowano się także innymi sprawami, choć o znacznie mniejszym zakresie. 17 stycznia 1949 r. rewindykowano ze Słupska kolejną porcję ok. 1,5 tony akt Landschafts Bezirks Direktion Stolp (nie wiadomo, czy akta owe były w zasobie AP Szczecin przed wojną)¹⁴⁹. Rok później ze strefy radzieckiej, za pośrednictwem Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie oraz Archiwum Głównego Akt Dawnych, przejęto 2,5 tony akt miast i sądów obwodowych (Rep. 38b i 77)¹⁵⁰. Reasumując kolejne lata scalania zasobu, przejęto następujące ilości akt:

- 1948 – 65 ton akt (większość stanowiły jednak archiwalia zabezpieczone w dawnym gmachu Rejencji Szczecińskiej),
- 1949 – 2 tony,
- 1950 – 25,5 tony¹⁵¹.

ARCHIWALIA SZCZECIŃSKIE PO NIEMIECKIEJ STRONIE GRANICY I PRÓBY ICH REWINDYKACJI

Odrębną i niewątpliwie bardziej skomplikowaną kwestią była rewindykacja akt, jakie znalazły się po stronie niemieckiej. Wydawało się wówczas oczywiste, że zasób przedwojennego archiwum powinien w całości do niego powrócić. Już 14 września 1945 r. B. Tuhan-Taurogiński skierował do Wydziału Kultury i Sztuki przy Urzędzie Pełnomocnika Rządu RP na okręg Pomorze Zachodnie prośbę o uzyskanie zezwolenia władz radzieckich na wyjazd do miejscowości Endingen, Schlemimn, Schwerinsburg oraz na wyspę Rugie¹⁵². Pięć dni później o wystawienie odpowiednich przepustek wraz z pozwoleniami na wywiezienie akt

¹⁴⁷ Nieliczne archiwalia szczecińskie, przeoczone w latach 1949–1950, przybyły z Bydgoszczy jeszcze w późniejszym czasie: w czerwcu 1953 (Rep. 38e, 38f, 65a – APSz, sygn. 198, s. 282) i w styczniu 1954 (APSz, sygn. 203, s. 2), choć w tym drugim przypadku nie ma pewności, czy były to akta z zasobu przedwojennego.

¹⁴⁸ APSz, sygn. 75, Pismo APSz do NDAP z 15.06.1950 (s. 189); Pismo APSz do NDAP z 5.07.1950 (s. 196).

¹⁴⁹ Tamże, Spraw. kwart. APSz za I kw. 1949 (s. 101).

¹⁵⁰ Tamże, Pismo APSz do NDAP z 29 marca 1950 (s. 185).

¹⁵¹ B. Frankiewicz, *Wojewódzkie Archiwum Państwowe...*, s. 106.

¹⁵² APSz, sygn. 196, Pismo APSz do Naczelnika WKiS UP RP z 14.09.1945 (s. 8).

dla kierownika archiwum oraz trzech jego pomocników zwrócił się do kpt. Jarosława Sobieszczańskiego naczelnik wspomnianego wydziału, Stanisław Czapelski¹⁵³. 27 października 1945 r. tenże Czapelski informował, że pismo (datowane na 18 października) adresowane do marsz. Georgija Żukowa (głównodowodzącego radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech) ws. zezwolenia na zabezpieczenie i wywiezienie akt archiwum szczecińskiego zostało wręczone wiceprezydentowi Szczecina, Władysławowi Kotowskiemu, z prośbą przesłania do Berlina¹⁵⁴. I rzeczywiście, 5 grudnia 1945 r. do Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych przy Ministerstwie Przemysłu w Berlinie zwrócił się kpt. Stanisław Daszewski, oficer łącznikowy przy Zarządzie Miejskim w Szczecinie, załączając pismo Pełnomocnika Rządu na okręg Pomorze Zachodnie ws. rewindykacji zbiorów archiwum w Szczecinie z prośbą o interwencję¹⁵⁵.

Do sprawy akt znajdujących się w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec powrócono latem 1946 r. W lipcu otrzymano ustną wiadomość od pewnego oficera radzieckiego, iż zbiory szczecińskie wywiezione do miejscowości na zachód od Odry w dalszym ciągu tam się znajdują. W związku z tym zwrócono się do Wydziału Archiwów Państwowych o „poczynienie odpowiednich kroków celem rewindykacji”¹⁵⁶. Ministerstwo Oświaty kilkakrotnie podejmowało interwencję w resorcie spraw zagranicznych – 13 sierpnia i 23 października 1946 r. oraz 23 maja 1947 r., prosząc o wystąpienie do właściwych władz radzieckich o wydanie rzeczonych akt rządowi polskiemu. Ministerstwo Spraw Zagranicznych informowało każdorazowo, że sprawa została przekazana do „czynników właściwych”, czyli do Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych, które przekazało ją swojej Delegaturze w Berlinie. Ponadto zgłosiło dezyderat w szczegółowych wnioskach rewindykacyjnych przesłanych MSZ wraz z pismem z 25 lutego 1946 r. oraz w ponownych wnioskach przesłanych dla Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych 26 stycznia oraz 9 marca 1948¹⁵⁷.

¹⁵³ Tamże, Pismo naczelnika WKiS Urzędu Pełnomocnika RP do kpt. Sobieszczańskiego z 19.09.1945 (s. 7).

¹⁵⁴ Tamże, Pismo naczelnika WKiS Urzędu Pełnomocnika RP do WKiS ZM w Szczecinie z 27.10.1945.

¹⁵⁵ Tamże, Pismo Stanisława Daszewskiego do Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych z 5.12.1945.

¹⁵⁶ APSz, sygn. 197, Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z lipca 1946.

¹⁵⁷ AAN, Min. Oświaty, sygn. 7433, Pismo Biura Kontroli przy Radzie Państwa do Min. Oświaty-WAP z 24.01.1948; Pismo Min. Oświaty do Biura Kontroli przy Radzie

Podejmowane działania nie przyniosły jednak żadnych rezultatów, choć ich dokładnego dalszego przebiegu ani treści odpowiedzi radzieckich nie udało się ustalić w oparciu o odnalezione akta. Sprawę rewindykacji archiwaliów wciąż jednak traktowano priorytetowo, planując ją uwzględnić w przyszłym traktacie pokojowym z Niemcami. Już w 1946 r. stwierdzano, że do naczelných zadań Wydziału Archiwów Państwowych należy m.in. „akcja rewindykacyjna, zmierzająca do odzyskania na rzecz państwa polskiego mienia archiwalnego wywiezionego podczas okupacji na terytorium Rzeszy właściwej”. Należało tu także uwzględnić „przygotowanie i wprowadzenie klauzul archiwalnych do przyszłego traktatu pokojowego z Niemcami, warunkujących wydanie Polsce z archiwów władz centralnych Rzeszy wszelkich akt dotyczących Ziemi Odzyskanych”. Dalej stwierdzano, że zagwarantowanie w przyszłych traktatach pokojowych z Niemcami i Austrią kwestii otrzymania akt jest „sprawą zasadniczej wagi”, a obejmować powinno także archiwalia należne „z tytułu zmian terytorialnych i konsekwencji przegranej przez państwa osi wojny”¹⁵⁸. Podkreślono zatem po raz kolejny, że stronę polską interesują nie tylko akta zrabowane przez Niemców z terytorium w granicach sprzed 1 września 1939 r., ale i z ziem przyznanych Polsce na mocy umowy poczdamskiej, a w różnych okolicznościach z nich wywiezione.

3 stycznia 1947 r. w Centralnym Urzędzie Planowania (CUP) odbyła się konferencja ministerialna ws. ustalenia tez dotyczących odszkodowań za straty wojenne dla polskiej delegacji na spotkanie w Londynie (planowane na 12 stycznia)¹⁵⁹. Korzystając z okazji, WAP opracował też gotowe projekty klauzul do przyszłych traktatów pokojowych z Niemcami i Austrią. Miały one zagwarantować zwrot (rewindykację) wszelkich akt wywiezionych z Polski w czasie wojny, ekstradycję¹⁶⁰ akt dotyczących tzw. ziem odzyskanych oraz odszkodowania za zniszczenia

Państwa z 02.1948 (s. 2–4); APSz, sygn. 197, Pismo Min. Oświaty-WAP do MSZ z 23.10.1946; Pismo MSZ do Min. Oświaty z 29.11.1946.

¹⁵⁸ AAN, Min. Oświaty, sygn. 8465, Sprawozdanie WAP z czynności w czasie od 1.10. do 31.12.1946, 16.01.1947 (s. 43, 57–58).

¹⁵⁹ Była to konferencja przygotowawcza do mającej miejsce w dniach 10.03.–24.04.1947 r. w Moskwie sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw.

¹⁶⁰ Rozgraniczono tam tytuły prawne: re w i n d y k a c j ę archiwów i akt wywiezionych z Polski w granicach sprzed 1939 oraz e k s t r a d y c j ę akt tj. wydanie archiwów i akt dot. ziem przez Polskę odzyskanych. W większości jednak dokumentów z epoki określeniem „rewindykacja” nazywano nie tylko odzyskiwanie jakichkolwiek akt znajdujących się poza granicami Polski, ale też ich zwożenie z miejsc zabezpieczenia znajdujących się w kraju (jak choćby na Pomorzu Zachodnim).

poczynione w archiwach polskich¹⁶¹. Wspomniane tezy Ministerstwo Oświaty przesłało do CUP – Departamentu Międzynarodowych Spraw Gospodarczych już 9 stycznia 1947 r. Stwierdzano po raz kolejny, że „cesja terytoriów przez jedno państwo na rzecz innego pociąga za sobą jednocześnie obowiązek wydania akt i archiwów dotyczących terytorium cedowanego na rzecz nowego suwerena”. Sprawę tę ujęto w punkcie 18 memorandum Rządu Polskiego na konferencji londyńskiej z 27 lutego 1947 r., rozwinięto natomiast w art. II–XI klauzul archiwalnych Ministerstwa Oświaty¹⁶².

W tym przypadku na przeszkodzie w realizacji postulatów stała sytuacja międzynarodowa, która z oczywistych przyczyn nie będzie tu szczegółowo omawiana. W każdym razie ze względu na rosnące napięcia między mocarstwami i zakończenie współpracy w ramach Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec, do podpisania traktatu pokojowego nigdy nie doszło, a na bazie czterech stref okupacyjnych powstały dwa oddzielne państwa niemieckie, które znalazły się w przeciwnych blokach politycznych (a później militarnych). I to z nimi Polska ewentualnie mogła układać relacje i uzgadniać interesujące kwestie, także dotyczące zwrotu dóbr kultury. W początkowym okresie w grę wchodziło raczej tylko ułożenie stosunków z satelicką względem ZSRR Niemiecką Republiką Demokratyczną. I tu, analogicznie jak we wcześniejszych latach, przygotowywano szczegółowe zapisy przyszłego traktatu pokoju, który planowano podpisać z tym państwem. 12 września 1949 r., tuż przed proklamowaniem NRD (7 października) Biuro Prawno-Traktatowe MSZ zwróciło się do Wydziału Archiwów Państwowych z prośbą o przygotowanie projektu klauzul dot. restytucji archiwów. Z podobnym pismem zwrócono się także do Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Naczelnej Dyrekcji Bibliotek¹⁶³. Odpowiedź nadeszła w kwietniu 1950 r. (nie do końca wiadomo, dlaczego powtarzano pracę wykonaną na początku 1947 r.). Uwzględniono tam tezy ogólne dot. żądań w dziedzinie archiwalnej w stosunku do (powstałej w międzyczasie) NRD, projekt klauzul archiwalnych oraz zestawienie materiałów archiwalnych należnych Polsce z tytułu: rewindykacji, ekstradycji oraz odszkodowania. Klauzule

¹⁶¹ AAN, Min. Oświaty, sygn. 8465, Sprawozdanie WAP z czynności w czasie od 1.10. do 31.12.1946 r., 16.01.1947 r.

¹⁶² AAN, Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów, sygn. 240, Pismo Min. Oświaty do CUP z 9.01.1947 r.; Notatka Min. Oświaty do Memorandum polskiego z 27.02.1947 r.

¹⁶³ AAN, Min. Oświaty, sygn. 757, Pismo Biura Prawno-Traktatowego MSZ do Min. Oświaty-WAP z 12.09.1949 r.

te zwrócono jako zaaprobowane 25 kwietnia, zaznaczając że sprawa powinna być traktowana jako tajna¹⁶⁴. Jednak i w tym przypadku nie udało się osiągnąć żadnego sukcesu. W tym czasie następowała stopniowa normalizacja stosunków między Polską a NRD, co w pierwszej kolejności skutkowało uznaniem granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej¹⁶⁵. Ewentualne kwestie wymiany dóbr kultury odłożono na przyszłość.

POWSTANIE ARCHIWUM KRAJOWEGO W GREIFSWALDZIE

Tymczasem zabezpieczanie archiwaliów szczecińskich na terenie Pomorza Przedniego rozpoczęły również lokalne władze niemieckie. W procesie tym brali czynny udział także archiwiści ze Szczecina – ostatni niemiecki dyrektor archiwum Hermann Gollub oraz ostatni kierownik magazynu, Willi Nemitz. Ten pierwszy już na przełomie lipca i sierpnia 1945 r. odbył wizytację trzech z czterech miejscowości (Endingen, Ralswiek, Schwerinsburg), w których znalazły się depozyty. Podobnie jak na ziemiach polskich, akta w początkowym okresie nie były bezpieczne i poniosły znaczne straty. W Endingen, w momencie nadejścia wojsk radzieckich przebywało wielu uchodźców ze wschodnich terenów Rzeszy, którzy pomiędzy aktami ukryli swój dobytek (w tym kosztowności). W trakcie ich poszukiwania większość akt została wyrzucona na zewnątrz i wystawiona na działanie czynników atmosferycznych. Udało się je jednak tymczasowo zabezpieczyć w... szopie na torf. Część została również wywieziona na makulaturę przez pewną firmę ze Stralsundu. Pałac w Schwerinburgu tuż po wkroczeniu Rosjan został natomiast podpalony przez polskich robotników, a akta w piwnicy częściowo zasypane. Szczególnie cenny zbiór dokumentów pergaminowych złożony był w zamkniętym zakładzie kołodziejskim, a klucze do niego znajdowały się u miejscowej nauczycielki. Zdołał je uratować archiwista Scheel z Anklam. Wiele z nich było jednak pozbawionych pieczęci woskowych, które miejscowa ludność przetapiała na świece (!). Dość częstym zjawiskiem było także używanie akt jako podpałki, a nawet materiału budowlanego (pod koniec XX w. odnaleziono w Schwerinsburgu archiwalia użyte jako wypełniacz konstrukcji dachowej). Jeszcze latem 1945 r. cztery wozy

¹⁶⁴ Tamże, Pismo Min. Oświaty do MSZ z kwietnia 1950; Pismo MSZ do WAP z 25.04.1950.

¹⁶⁵ Układ między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej, podpisany w Zgorzelcu dnia 6 lipca 1950 r. (tzw. Układ zgorzelecki, Dz.U. 1951 nr 14 poz. 106).

akt przewieziono stamtąd do Anklam i złożono w miejscowej szkole. W Ralswiek materiały archiwalne zachowały się w najlepszym stanie i były stosunkowo bezpieczne, choć i stamtąd dwie ciężarówki akt zostały wywiezione przez Rosjan do Schwerina. W zabezpieczaniu pozostałej części pomagał archiwista nazwiskiem Hensel¹⁶⁶.

Decyzja o powstaniu archiwum w Greifswaldzie, które miało zgromadzić archiwalia szczecińskie ewakuowane na tereny Pomorza Przedniego, zapadła wiosną 1946 r. Działalność rozpoczęło w sierpniu tego roku jako Archiwum Krajowe (Landesarchiv Greifswald) – oddział tajnego i głównego archiwum meklenburskiego w Schwerinie (Mecklenburgischen Geheimen und Hauptarchivs Schwerin). Jego pierwszym dyrektorem był wspomniany Gollub, zapewniając tym samym ciągłość personalną między archiwami Szczecina i Greifswaldu, zaś po jego śmierci w 1947 r. kierownictwo archiwum przejął były archiwista miejski z Gliwic, Oswald Völkel. Pierwszy transport akt z Endingen trafił tam 20 sierpnia 1946 r. Do jesieni 1949 r. w zajęтым na potrzeby nowej instytucji budynku dawnych koszar udało się zgromadzić łącznie około 1500 m.b. materiałów archiwalnych z czterech miejscowości: Endingen, Plennin, Ralswiek i Schwerinsburga (Schlemmin i Spantekow zostały opróżnione jeszcze w czasie wojny, a depozyty przeniesione do innych miejscowości). Stanowiło to niecałe 20% przedwojennego szczecińskiego zasobu¹⁶⁷.

WYMIANY ARCHIWALIÓW POMIĘDZY POLSKĄ A NIEMIECKĄ REPUBLIKĄ DEMOKRATYCZNĄ

Niejako epilogiem procesu z lat 1945–1950, na który składało się zabezpieczanie i scalanie szczecińskiego zasobu oraz próby rewindykacji jego części spoza terytorium Polski, były wymiany archiwaliów między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną przeprowadzone zgodnie z zasadą pertynencji terytorialnej¹⁶⁸. Naczelna

¹⁶⁶ D. Schleinert, *Zeitgenössische Berichte...*, s. 168–169, 175–176; M. Schoebel, *Archiwum Krajowe Pomorza Przedodrzańskiego w Greifswaldzie i jego pomorski zasób*, w: *Pół wieku polskiej...*, s. 63.

¹⁶⁷ D. Schleinert, *Zeitgenössische Berichte...*, s. 161–168; M. Schoebel, *Archiwum Krajowe...*, s. 61; M. Stelmach, *Losy archiwaliów...*, s. 31–32.

¹⁶⁸ Szerzej na temat wymiany archiwaliów między PRL a NRD w latach 1961–1962 oraz 1981 (w ujęciu ogólnopolskim): W. Maciejewska, *Wzajemne przekazanie akt przez Niemiecką Republikę Demokratyczną i Polską Rzeczpospolitą Ludową*, „Archeion”, 1962, T. XXXVIII, s. 309–310; J. Podrański, *Zasada pertynencji...*, s. 40–42; W. Stępiak, *Z dziejów rewindykacji. Współpraca między PRL i NRD w zakresie wymiany archiwaliów*, „Archiwista Polski”, 1999, nr 4, s. 44–47; B. Frankiewicz, *Akta z NRD przejęte przez*

Dyrekcja Archiwów Państwowych w 1956 r. podjęła ponowne starania o rewindykację akt z NRD, co przyniosło wymierny efekt na początku lat 60., kiedy to zawarto stosowną umowę między państwami¹⁶⁹. Układ podpisano 13 maja 1961 r.¹⁷⁰, zaś do pierwszego przekazania doszło w listopadzie tego roku. Objęło ono akta pochodzące z Bydgoszczy, Gdańska, Katowic, Szczecina i Wrocławia oraz archiwów centralnych (AGAD). Archiwum Państwowe w Szczecinie otrzymało wówczas materiały należące do zespołów: Kapituła Katedralna w Kamieniu (906 j.a.), Zarząd Domen w Koszalinie (86 j.a.) Sąd Nadworny w Koszalinie (299 j.a.) oraz akta miast: Białego Boru, Debrzna, Inśka, Łędyckza, Łeby, Polanowa, Stargardu i Szczecina (przy czym najcenniejsze dotyczyły Łeby i Debrzna). W czerwcu 1962 r. przejęto archiwalia Archiwum Książąt Szczecińskich (3500 j.a.) oraz kolejne akta miast (Bani, Człopy, Człuchowa, Gryfic, Miastka, Złocienca)¹⁷¹. Protokół nie został jednakże w pełni zrealizowany przez stronę niemiecką, co zmusiło stronę polską do wstrzymania wydawania akt (m.in. Archiwum Książąt Wołoskich). Stan taki trwał do początku lat 80. W dniach 24–27 marca 1980 r. naczelny dyrektor Archiwów Państwowych Tadeusz Walichnowski odbył wizytę w Niemczech (Poczdam, Oranienbaum), rezultatem której był nowy protokół podpisany 26 marca. Dwa miesiące później, 28 maja 1980 r., przybył do Szczecina transport akt, zawierający przede wszystkim mapy, plany oraz dokumentację techniczną zabudowy miast, sieci wodociągowej, dróg i kolei¹⁷². Kolejne prace nad wymianą akt wznowiono pod koniec 1986 r., opracowując wykaz zespołów mających podlegać przekazaniu (zarówno ze strony polskiej, jak i niemieckiej). Zjednoczenie Niemiec w październiku 1990 r. przerwało jednak te działania. Do ich wznowienia już w nowej sytuacji politycznej nigdy nie doszło¹⁷³.

WAP w Szczecinie, „Archeion”, 1983, T. LXXVI, s. 286–288 (dot. wymiany z 1981 r.).

¹⁶⁹ J. Podrański, *Zasada pertynencji...*, s. 41.

¹⁷⁰ Pełna treść: H. Altman, *Protokół o wzajemnym przekazaniu materiałów archiwalnych pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną*, „Archeion”, 1961, T. XXXV, s. 160–161.

¹⁷¹ H. Lesiński, *Przekazanie akt do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Szczecinie przez Niemiecką Republikę Demokratyczną*, „Archeion”, 1964, T. XL, s. 303; W. Maciejewska, *Wzajemne przekazanie...*, s. 309–310.

¹⁷² Szczegółowa charakterystyka: B. Frankiewicz, *Akta z NRD...*, s. 286–288.

¹⁷³ W. Stępiak, *Z dziejów rewindykacji...*, s. 46–47.

Wydarzenia drugiej wojny światowej doprowadziły do zupełnie przypadkowego podziału zasobu przedwojennego Staatsarchiv Stettin. Jak twierdzi Mieczysław Stelmach, przeprowadzone w latach 60. i 80. XX w. akcje rewindykacyjne i scaleniowe nie satysfakcjonują ani strony polskiej, ani niemieckiej, zaś próby wymiany archiwaliów, przede wszystkim inicjowane ze strony polskiej, zakończyły się koniec końców niewielkimi efektami¹⁷⁴. Do najważniejszych z punktu widzenia historii całego Pomorza zespołów akt, które wciąż pozostają podzielone pomiędzy archiwa w Szczecinie i Greifswaldzie, należy zaliczyć: Archiwum Książąt Szczecińskich, Kamrę Wojenno-Skarbową, Naczelne Prezydium Prowincji Pomorskiej i Rejencję Szczecińską, ponadto także Rękopisy oraz akta wielu miast. Do tego należy oczywiście dodać po-każny zbiór dokumentów pergaminowych różnej proveniencji, który niemal w całości znajduje się w Greifswaldzie¹⁷⁵.

Oszacowanie strat, jakie pod koniec wojny oraz bezpośrednio po jej zakończeniu poniósł zasób Archiwum Państwowego w Szczecinie, nie jest wcale łatwym zadaniem. Według ocen Bolesława Tuhan-Taurogińskiego z 1947 r., archiwum straciło ok. 40% swych zbiorów (zaginionych lub zniszczonych)¹⁷⁶. Poza wymienionymi wyżej zespołami, które zostały podzielone, zniszczeniu (lub zaginięciu, gdyż nie można wykluczyć odnalezienia w przyszłości pewnych fragmentów zasobu) uległa m.in. większość materiałów Kamery Wojenno-Skarbowej, po 15% akt Rejencji Szczecińskiej i Naczelnego Prezydium Prowincji Pomorskiej, całość akt miasta Szczecina oraz znaczny odsetek (30–50%) archiwaliów innych miast¹⁷⁷. W 1949 r. w magazynach znajdowało się 4011 m.b. akt, co stanowiło 57% przedwojennego zasobu (liczącego, jak już wspomniano, 7068 m.b.). Najprawdopodobniej jednak w metrażu tym uwzględniono także archiwalia zabezpieczone w registraturach (w tym największą akcesję – akt z gmachu dawnej Rejencji). Nie wiemy także na ile dokładnie dokonano obmiaru zespołów, które nie zostały jeszcze w pełni zinwentaryzowane. W ciągu 1950 r. zasób powiększył się do 4314 m.b., ale w tym czasie miały miejsce już pierwsze dopływy akt

¹⁷⁴ M. Stelmach, *Archiwalia szczecińskie ...*, s. 71, 78.

¹⁷⁵ J. Podrański, *Zasada pertynencji...*, s. 46.

¹⁷⁶ B. Tuhan-Taurogiński, *Archiwum Szczecińskie...*, s. 79.

¹⁷⁷ J. Podrański, *Zasada pertynencji...*, s. 45.

polskich¹⁷⁸. Jerzy Podrański na początku lat 80. oceniał wielkość ocalałej części dawnego zasobu na 65%¹⁷⁹. Rozpatrując objętość zasobu aktowego wytworzonego przed 1945 r., a znajdującego się obecnie w magazynach Archiwum Państwowego w Szczecinie, należy także uwzględnić wymiany archiwalne z NRD z początku lat 60. i 80., powstanie Archiwum Państwowego w Koszalinie (1961), gdzie przez pierwsze dziesięciolecie jego działalności przekazano szereg zespołów odnoszących się do terenu jego działania¹⁸⁰, ponadto scalanie międzyarchiwalne (w obrębie archiwów polskich) oraz mniejsze nabytki z urzędów (przede wszystkim urzędów stanu cywilnego).

Tabela 2. Proces rewindykacji zasobu szczecińskiego archiwum w latach 1945–1950 (w ujęciu chronologicznym)

Miejscowość	Data transportu	Dokąd (ilość)	Uwagi	Szacowane straty	Ponowny transport	Dokąd
Niepogłędzie	09.1945	Słupsk (od 01.1945)→ AGAD (71 skrzyń, 26 worków)	pod zarządem Armii Czerwonej		01.06.1948; 12.1948; 9.07.1949	Szczecin
	04–06.1946; 07.1946	AP Bydgoszcz (ok. 3+15 t)			12, 24.12.1949; 01–02.1950	Szczecin (ok. 18 t)

¹⁷⁸ APSz, sygn. 75, Pismo APSz do NDAP z 9.12.1950 (s. 209); K. Kozłowski, *Bolesław Tuhan-Taurogiński...*, s. 7, 9.

¹⁷⁹ J. Podrański, *Zasada pertynencji...*, s. 45.

¹⁸⁰ Były to m.in. materiały: Rejencji Koszalińskiej, starostw i wydziałów powiatowych, sądów obwodowych, akta niektórych miast oraz urzędów administracji specjalnej. Więcej na ten temat: J. Podrański, *Zasada pertynencji...*, s. 42–45.

Lejkowo	01.1946	Sławno – szkoła (ok. 2 t)			27.06.1947	Szczecin	razem ok. 35–40 (3 wagony)
	04.–07.1946	Sławno – starostwo (ok. 2 t)					
Kosierzewo	10.1946	Sławno – Dom Społeczno-Oświatowy (ok. 5–7 t)	pod zarządem Armii Czerwonej	30% łącznie	27.06.1947	Szczecin	
Tychowo	01.1946	Sławno (ok. 15 t?)	pod zarządem Armii Czerwonej		27.06.1947	Szczecin	
	02.1947	Sławno (z kościoła)					
	03.–04.1947	Sławno (z pałacu)					
Brojce	21.08.–4.09.1946	Szczecin (18–19 t, 10 sam.)	ok. 50% akt zalanych	20–30%			
Bonin	08.1946 (podjęcie działań)	akt nie odnaleziono	pod zarządem WUBP				
Mierzęcin	20., 23., 24., 30.09.1946	Szczecin (ok. 7 t, 2 sam.)	pod zarządem Armii Czerwonej	80% (część zakopana w ziemi)			
Tuczno	20., 23., 24.09.1946	Szczecin (1/2 sam.)	pod zarządem Armii Czerwonej	98% (spalone)			

Pęczino	1945	Uniw. M. Kopernika w Toruniu (kilkadz. skrzyń)			9.06.1950	Szczecin (ok. 3 t)
	18.10.1946; 12.1946; 6–10.05.1947	Szczecin (ok. 20+30 t, 8 sam.)				
	4.11.1948	Szczecin (3 dok. perg.)	przez Wrocław			
Goslar	30.05.1947	Szczecin (5 t)	akta z Grasleben			
Bodzecho- wo	21.10.1947	Szczecin (5 skrzyń)	uratowa- ne przed zmiele- niem			
Słupsk	05.1948; 01.1949	Szczecin (1,5 t + 1,5 t)				
Radziecka strefa oku- pacyjna	03.1950	Szczecin (ok. 2,5 t)	za pośred- nictwem WUBP i AGAD			

Opracowanie własne

ZAŁĄCZNIK NR 1

NUMERY REPOZYTUR POJAWIAJĄCE SIĘ W TEKŚCIE

- 1 Geistliche Urkunden (dokumenty kościelne)
- 2 Herzogliche Urkunden (dokumenty książęce)
- 3 Urkunde der Marggrafschaft Schwedt (dokumenty marchii Schwedt)
- 4 Herzoglich Stettiner Archiv (Archiwum Książąt Szczecińskich)
- 5 Herzoglich Wolgaster Archiv (Archiwum Książąt Wołogoskich)
- 6 Schwedisches Archiv (Archiwum Szwedzkie)
- 7 Staatskanzlei (Kancelaria Państwa)
- 8 Kamminer Domkapitel (Kapituła Kamieńska)
- 9 Marggrafschaft Schwedt (Marchia Schwedt)
- 10 Schwedische Regierung zu Stralsund (Rejencja szwedzka w Stralsundzie)
- 12a Stettiner Kriegsarchiv (Szczecińskie Archiwum Wojenne)

- 12b Stettiner Domänenarchiv (Archiwum Domen w Szczecinie)
- 13a Kösliner Kriegsarchiv (Koszalińskie Archiwum Wojenne)
- 15 Meliorationsamt (Urząd Melioracyjny w Szczecinie)
- 16 Vorpommerscher Oberforstmeister (Nadleśniczy Pomorza Przedniego)
- 17 Justizdeputation der Kriegs- und Domänenkammer zu Stettin (Deputacja Sądowa Kamery Wojenno-Skarbowej)
- 19 Französische Okkupation (Okupacja francuska)
- 20 Kriegs- und Domänenkammer Treptow-Kolberg (Kamera Wojenno-Domenalna Trzebiatów-Kołobrzeg)
- 22 Kommission Ribbentrop (Komisja Ribbentropa)
- 23 Reichskammergericht (Sąd Kameralny Rzeszy)
- 24 Stargarder Hofgericht (Sąd Nadworny w Stargardzie)
- 25 Kösliner Hofgericht (Sąd Nadworny w Koszalinie)
- 29x Wismarer Tribunal (Trybunał w Wismarze)
- 30a Hofgericht Greifswald (Sąd Nadworny w Greifswaldzie)
- 30b, 30c Appellationsgericht zu Greifswald (Sąd Apelacyjny w Greifswaldzie)
- 33 Konsistorium Stettin (Konsystorz Szczeciński)
- 35 Konsistorium Greifswald (Konsystorz w Greifswaldzie)
- 36 Generalsuperintendentur Greifswald (Generalny Superintendent w Greifswaldzie)
- 37a Ritterschaftliche Archive (archiwa szlacheckie)
- 38a Deposita (Dokumenty-depozyty)
- 38b Depozyty miast pomorskich
- 38c Depozyty kościelne
- 38d Depozyty rodzin ziemiańskich
- 38e Archiwa cechów miast pomorskich
- 38f Deponierten Handschriften (Rękopisy – depozyty)
- 39 Kleine Accessionen (Małe nabytki)
- 40 Handschriften (Rękopisy)
- 41 Bohlensche Sammlung (Zbiór Bohlena)
- 42 Nachlässe (Spuścizny)
- 44 Karten (Zbiór kartograficzny)
- 60 Oberpräsidium (Naczelne Prezydium Prowincji Pomorskiej)
- 60a Wasserbaudirektion zu Stettin (Dyrekcja budownictwa wodnego)
- 60e Oberpräsidium- Verwaltung des Provinzialverbandes (Naczelne Prezydium – Zarząd Związku Prowincjonalnego)
- 61 Medizinalbehörden (Kolegium medyczne)
- 62 Provinzialschulkollegium (Kolegium Szkolne Prowincji Pomorskiej)
- 64a Provinzialsteuerdirektion (Dyrekcja Prowincjonalnego Urzędu Podatkowego)

- 65a Regierung Stettin (Rejencja Szczecińska)
- 65b Regierung Köslin (Rejencja Koszalińska)
- 65c Regierung Stralsund (Rejencja Strzałowska)
- 66 Landratsämter (starostwa powiatowe)
- 66a Kreisausschüsse (wydziały powiatowe)
- 67 Bauämter und Hafenbauämter (urzędy budowlane i budownictwa wodnego)
- 68 Katasterämter (urzędy katastralne)
- 70 Oberförstereien und Fortsinspektionen (nadleśnictwa i inspekcje leśne)
- 70a Forstämter (leśnictwa)
- 71 Domänenämter (urzędy domenalne)
- 72 Kulturämter (urzędy kultury rolnej)
- 75 Oberlandesgerichte Stettin und Köslin (wyższe sądy krajowe w Szczecinie i Koszalinie)
- 76 Landgerichte und Staatsanwaltschaften (sądy krajowe i prokuratury)
- 77 Amtsgerichte (sądy obwodowe)
- 78 Strafanstalten (zakłady karne)
- 79 Polizeibehörden (urzędy policyjne)
- 126 Landesfinanzamt (Krajowy Urząd Finansowy)
- 127 Finanzämter (urzędy skarbowe)
- 136 Reichspostdirektion Stettin (Dyrekcja Poczty Rzeszy).

Szczecin, dnia 4. grudnia 1945
T/Fk

72/AS/45

ul. Św. Wojciecha 13 -

Do
Wojewódzkiego Delegata Ob. Czerwńskiego
Wydziału Kultury i Sztuki
w mieście.

Komenda Miasta, pokój 1o3, II. ptr.
Dot.: Sprawozdanie Archiwum Państwowego w Szczecinie za okres od
dnia 1.8.1945 r. do dnia 1. grudnia 1945 r.

Zbiory Archiwum Państwowego w Szczecinie w większej części
zostały wywiezione przez Niemców na tereny Pomorza Zachodniego,
które to tereny objęte są częściowo przez administrację sowiecką,
częściowo zaś przez administrację polską.

Pozostała część zbiorów w Szczecinie, dotycząca: Szczecin-
ka, Piły, Koszalina, Białogrodu, Gryfi, Człuchowa, Kamienia,
Kołobrzegu, Szupcska, Swinoujścia i Randowa, w okresie czasu od
dnia 1.8.1945 r. do dnia 1. grudnia 1945 r., została pobieżnie upo-
rządkowana. Szczegółowe uporządkowanie tych akt nastąpi z chwilą
otrzymania spisów niemieckich, które znajdują się na wyspie Rugia,
z częścią aktów ewakuowanych przez Niemców.

Od dnia 5. sierpnia r.b. do dnia 14. sierpnia r.b. sporządzo-
no spisy, : map Pomorza, sztychów, architektoniczne zdjęcia miast
i zamków pomorskich, pergaminów i dokumentów historycznych na pe-
pierze.

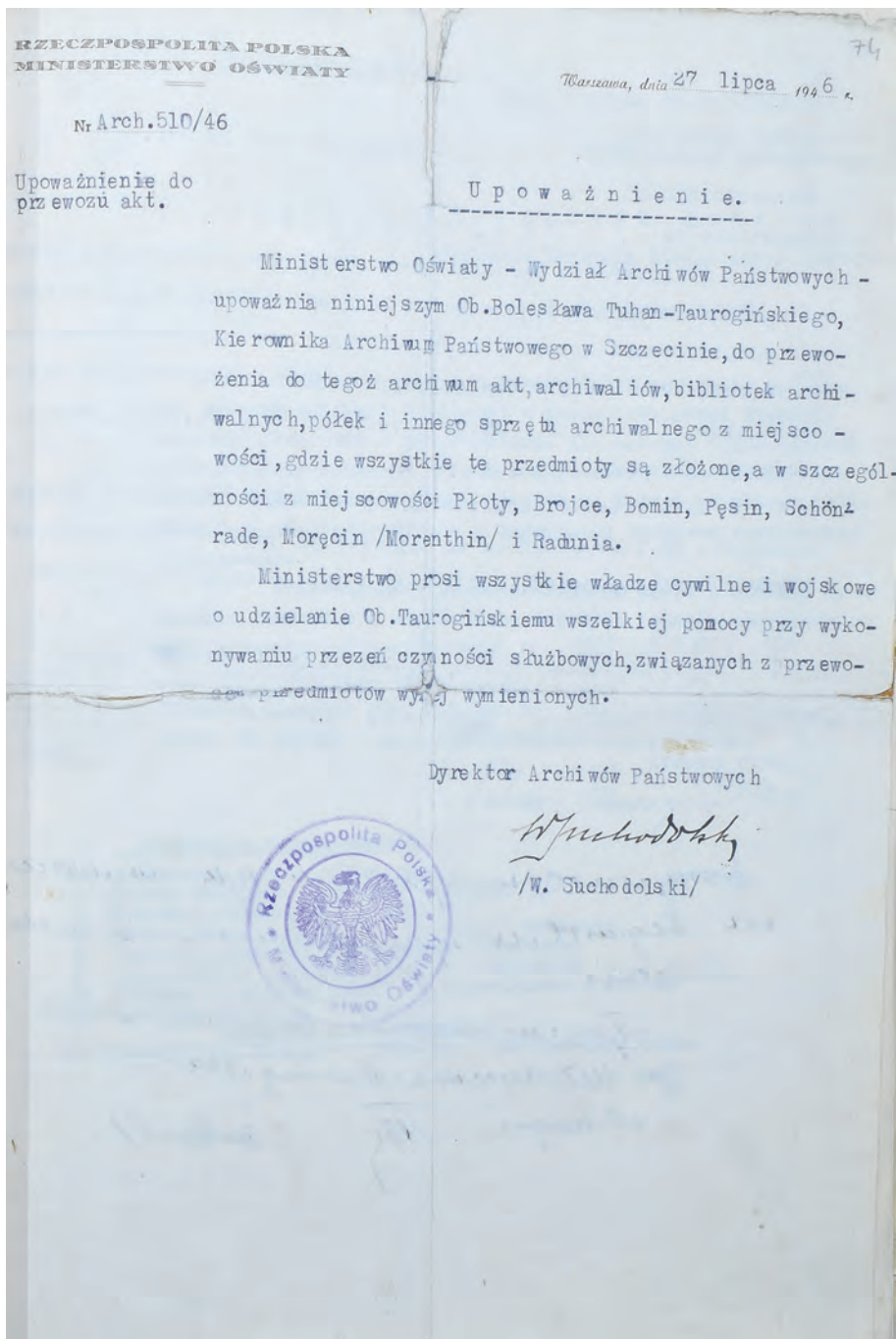
Co się tyczy zbiorów Archiwum Państwowego w Szczecinie,
które zostały wywiezione przez Niemców na tereny Pomorza, objęte
przez Polskę, zbiory te zostały zabezpieczone jeszcze w mieście
września r.b. i znajdują się w następujących miejscowościach:

Zamek Pansin, pow. Sastzig - 68 skrzynie z aktami, 179 zwojów
aktów, 482 zwoje aktów i depozytów miasta Staro-
gardu, oraz 5 skrzyń depozytów prywatnych;

Zamek Tychowski, pow. Schlawe - 443 pakiety, 464 pakiety staro-
grodzkiego sądu nadwornego, 2 wozy meblowe
z archiwaliami, oraz 350 pakietów zmagazynowanych
zostało w kościele na chórze, 300 zaś pakietów
w zamku tychaowskim, 716 pakietów (koneystorż),
30 półek biblioteki archiwalnej, nadto przewie-
ziono do tegoż miasta: jeden wóz meblowy z archi-
waliami i 7 worków z aktami.

Do maj. Kusscow, pow. Schlawe - przewieziono jeden wóz meblowy
z archiwaliami.

Pierwsza strona sprawozdania Archiwum Państwowego w Szczecinie dla
Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki za okres 1.08.-1.12.1945 r. z infor-
macją o stanie zachowania zasobu i miejscach wywieżenia archiwaliów na
terenie Pomorza Zachodniego (APSz, sygn. 75)



Upoważnienie dla Bolesława Tuhana-Taurogińskiego wystawione przez Ministerstwo Oświaty do przewiezienia do archiwum w Szczecinie akt złożonych w różnych miejscowościach Pomorza Zachodniego, 27.07.1946 r. (APSz, sygn. 196)

0338 TELEGRAM *Tychom* PZN

+ 338 SZCZECIN TR 409 32 4/1 12= m Uwagi słowne: 12/44

Przyjęto: *mk* godz. m. F. 31= MINISTERSTWO OŚWIATY

WŁASZAWA SUCPODOLSKI= 32

Odelegowano: da. godz. m. przewód nr. do podpis

WŁASK TYCHOMO 15 TON ZABEZPIECZONO, 6 TON ZOSTAŁO, MAJOR BERNSTEIN NIE WYDAJE, PAŁA W PIECACH, WSZYSTKIE DROGI ZAWIADŁY, SPRAWA FILNA, INTERWENIOWAC MINISTERSTWO ZAGRANICZNYCH LUB BOKOSKOWSKI, TURAN TACROITISKI

MINISTERSTWO OŚWIATY
Wzrost 8/11 47
Wzrost 12/47
P.I. Puz

+ 15 6

Uwaga: przedruk „P. P. I. I.” nie przyjmuje odpowiedzialności za straty wynikłe z zaginięcia, uszkodzenia lub opóźnienia telegramu

Pr. P. I. I. - Nr. 1099-VIII 46-150.000 s. 100
II Drukarnia Państwowa w Warszawie - 415 46

Dramatyczny telegram dyrektora Archiwum Państwowego w Szczecinie do dyrektora Wydziału Archiwów Państwowych w Ministerstwie Oświaty z 4.01.1947 r. ws. sytuacji w Tychowie, gdzie administracja radziecka nie zezwalała na zabranie akt oraz dopuszczała się ich niszczenia (AAN, Min. Oświaty, sygn. 8479)

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO OŚWIATY

Warszawa, dnia 2. VI 1947r.

Archiwum Państwowe
w Szczecinie

Nr Arch-422/47
Sprawa: rewindykacja archiwaliów.

Na podstawie zawiadomienia telegraficznego z dnia 20 b.m. otrzymanego od Szefa Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, Ministerstwo komunikuje, iż z Goslar wysłany został pod adresem Archiwum Państwowego w Szczecinie wagon Nr France 102927 zawierający 15 skrzyń i 403 pakiety Archiwum Szczecińskiego. Transport ten może nadejść do Bydgoszczy w przeciągu 10 dni od daty wysłania wagonu. Przepuszczalny koszt transportu kolejowego wyniesie około 30 000 zł. Ministerstwo Oświaty wyasygnuje w kredytach rzeczowych na miesiąc czerwiec dla Archiwum Państwowego w Szczecinie 40 000 zł.

Dyrektor Archiwów Państwowych
W. Muchobór

W Szczecinie
Uchwalono dn. 6. VI 1947 124
L. dz. 6. VI 12/47
Uchwalono dn. 6. VI 1947 197
29. VI

Pismo Ministerstwa Oświaty do Archiwum Państwowego w Szczecinie z 2.06.1947 r. informujące o wyekspediowaniu wagonu z Goslar zawierającego m.in. archiwalia ze Szczecina (APSz, sygn. 197)

142

Nr.....16.....

DELEGACJA.

Archiwum Państwowe w Szczecinie deleguje niniejszym
S a m s e l a Wojciecha
ob.....

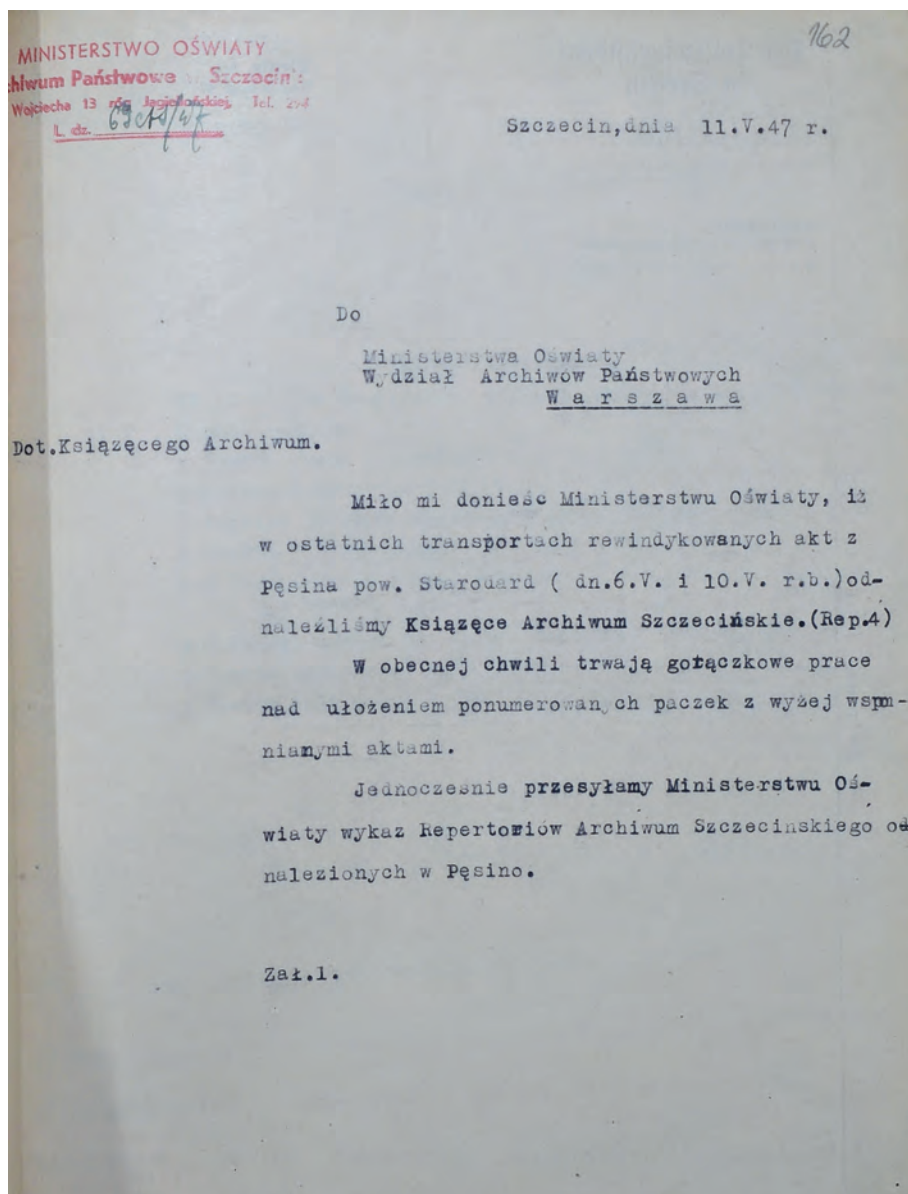
Stanowisko służbowe....~~sekretarza administracyjnego~~.....
z dniem.....1 kwietnia. 1947. r.....
do.....Sławna.....
celem.....sprawazenia postępu prac związanychz rewindykacja
akt z Tychowa do Sławna.....

Delegacja upowaznia do otrzymania miejscowki
w pociagu osobowym i pospiesznym.-

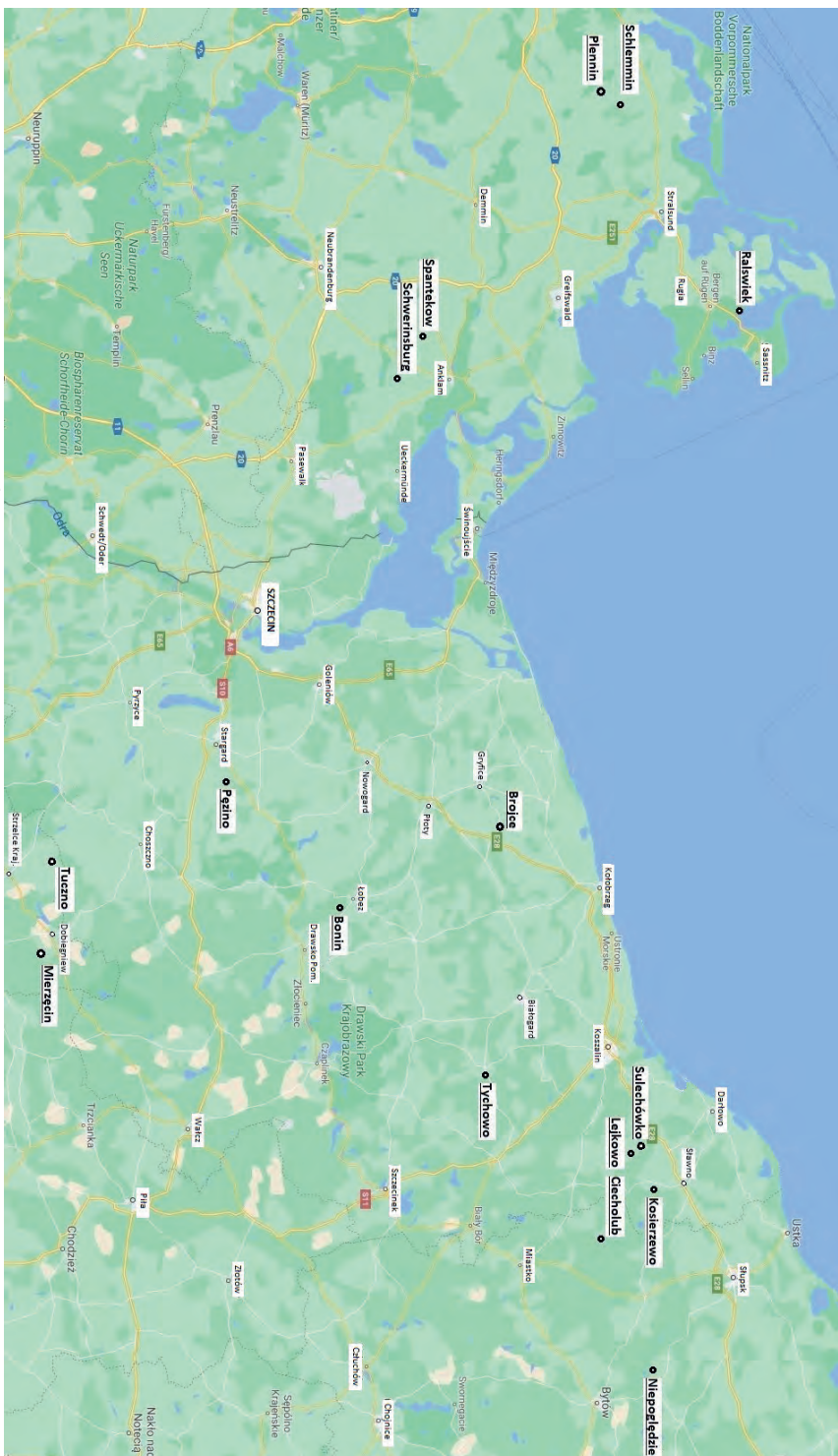
Szczecin, dn.....31 marca 1947 r.....


Lukasz - (out)

Delegacja na dzień 1.04.1947 r. dla pracownika szczecińskiego archiwum, Wojciecha Samsela, mającego skontrolować proces przewożenia akt z Tychowa do Sławna (APSz, sygn. 196)



Pismo Archiwum Państwowego w Szczecinie do Wydziału Archiwów Państwowych z 11.05.1947 r. informujące o odzyskaniu z Pęzina akt Archiwum Książąt Szczecińskich (APSz, sygn. 196)



BIBLIOGRAFIA

MATERIAŁY ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Akta Witolda Suchodolskiego

Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów

Biuro Rewindykacji

Ministerstwo Oświaty – Wydział Archiwów Państwowych

Polska Misja Wojskowa przy Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (akta po 1945)

Archiwum Państwowe w Szczecinie

Archiwum Państwowe w Szczecinie (akta do 1945)

Archiwum Państwowe w Szczecinie (akta po 1945)

Urząd Wojewódzki Szczeciński

LITERATURA

Altman H., *Protokół o wzajemnym przekazaniu materiałów archiwalnych pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną*, „Archeion”, 1961, T. XXXV, s. 160–161.

Archiwum Państwowe w Szczecinie. Przewodnik po zasobie archiwalnym. Akta do 1945 roku, oprac. R. Gaziński, P. Gut, M. Szukała, Warszawa–Szczecin 2002.

Archiwa polskie, pod red. K. Kozłowskiego, Warszawa–Szczecin 1998.

Archiwa ziem zachodnich i północnych Polski (1945–2005). Tradycja i współczesne wyzwania. Materiały z sesji naukowej, która odbyła się 21 września 2005 r. w Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie, pod red. K. Kozłowskiego, Warszawa–Szczecin 2007.

Frankiewicz B., *Akta z NRD przejęte przez WAP w Szczecinie*, „Archeion”, 1983, T. 76, s. 286–288.

Frankiewicz B., *Informacja o aktach przejętych z NRD przez Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Szczecinie*, „Informator Archiwalny”, 1981, nr 8, s. 41–45.

Frankiewicz B., *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Szczecinie w latach 1945–1947*, „Szczecin”, 1958, nr 9, s. 105–110.

Grzelak J., *Charakterystyka zasobu niemieckojęzycznego Archiwum Państwowego w Szczecinie*, „Szczeciński Informator Archiwalny”, 1999, nr 13, s. 37–63.

Jankowska J., *Scalanie archiwaliów*, „Archeion”, 1954, T. XXII, s. 8–20.

- Kozłowski K., *Archiwum Państwowe w Szczecinie (1945–1985). Kierunki i efekty działalności*, „Przegląd Zachodniopomorski”, 1986, nr 4, s. 217–232.
- Kozłowski K., Bolesław Tuhan-Taurogiński – organizator szczecińskiego Archiwum Państwowego, „Szczeciński Informator Archiwalny”, 1987, nr 3, s. 5–10.
- Kozłowski K., *Szczecińskie Archiwum Państwowe – tradycja i współczesność*, w: *Historia lux veritatis. Księga pamiątkowa dedykowana prof. Zdzisławowi Chmielewskiemu z okazji 60. rocznicy urodzin*, pod red. R. Gazińskiego, A. Gut, Szczecin 2002, s. 79–105.
- Kozłowski K., *Zarys dziejów i dorobek Archiwum Państwowego w Szczecinie*, „Szczeciński Informator Archiwalny”, 2002, nr 16, s. 7–14.
- K. Kozłowski, *Zarys dziejów i efekty działalności Archiwum Państwowego w Szczecinie po II wojnie światowej*, w: *Pół wieku polskiej państwowej służby archiwalnej na ziemiach zachodnich i północnych*, pod red. K. Kozłowskiego, Warszawa–Szczecin 1997.
- Kozłowski K., *Z doświadczeń Archiwum Państwowego w Szczecinie 1945–2000*, w: *Historia, archiwistyka, ludzie: księga pamiątkowa w pięćdziesiąt rocznicę powołania Archiwum Państwowego w Rzeszowie*, Warszawa–Rzeszów 2000, s. 81–90.
- Lesiński H., *Przekazanie akt do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Szczecinie przez Niemiecką Republikę Demokratyczną*, „Archeion”, 1964, T. XL, s. 303.
- Macholak J., *Zabezpieczenie archiwaliów przez polską administrację Pomorza Zachodniego w latach 1945–1950*, „Szczeciński Informator Archiwalny”, 1987, nr 3, s. 113–119.
- Maciejewska W., *Wzajemne przekazanie akt przez Niemiecką Republikę Demokratyczną i Polską Rzeczpospolitą Ludową*, „Archeion”, 1962, T. XXXVIII, s. 309–310.
- Mundus archii mundus memoriae. Archiwum Państwowe w Szczecinie 1945–2005*, pod red. M. Frankel, Szczecin 2007.
- Nawrocki S., *Działalność państwowej służby archiwalnej na ziemiach zachodnich i północnych*, „Archeion”, 1987, T. LXXXIII, s. 57–77.
- Podrański J., *Akta Archiwum Książąt Szczecińskich przejęte z Niemieckiej Republiki Demokratycznej w roku 1962*, „Archeion”, 1974, T. LX, s. 123–141.
- Podrański J., *Zasada pertynencji terytorialnej w świetle materiałów Archiwum w Szczecinie*, „Archeion”, 1981, T. LXXI, s. 29–48.
- Rybarski A., *Działalność archiwów państwowych w latach 1945–1947*, „Archeion”, 1948, T. XVIII, s. 218–263.
- Rybarski A., *Rewindykacja i zabezpieczanie archiwaliów w latach 1945–1947*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 55, 1948, s. 34–39.
- Schleinert D., *Zeitgenössische Berichte zu den Anfängen des Landesarchiv Greifswald. Eine kommentierte Quelledition. Diplom-Archivar Joachim Wächter zum 90. Geburtstag*, „Baltische Studien”, NF, 101 (2015), s. 161–181.

- Schoebel M., *Das Vorpommersche Landesarchiv in Greifswald und seine pommersche Bestände*. Archiwum Krajowe Pomorza Przedodrzańskiego w Greifswaldzie i jego pomorski zasób, w: *Pół wieku polskiej państwowej służby archiwalnej na ziemiach zachodnich i północnych*, pod red. K. Kozłowskiego, Warszawa–Szczecin 1997.
- Słownik biograficzny archiwistów polskich*, T. I: 1918–1984, Warszawa–Łódź 1988.
- Słownik biograficzny archiwistów polskich*, T. III: 1835–2015, Warszawa 2017.
- Stelmach M., *Archiwalia szczecińskie do 1945 r. a współczesne potrzeby badawcze nad dziejami regionu*, w: *Pół wieku polskiej państwowej służby archiwalnej na ziemiach zachodnich i północnych*, pod red. K. Kozłowskiego, Warszawa–Szczecin 1997.
- Stelmach M., *Losy archiwaliów szczecińskich w okresie II wojny światowej*, „Szczeciński Informator Archiwalny”, 1995, nr 9, s. 17–39.
- Stępnia W., *Misja Adama Stebelskiego. Rewindykacja archiwaliów polskich z Niemiec w latach 1945–1949*, Warszawa–Łódź 1989.
- Stępnia W., *Z dziejów rewindykacji. Współpraca między PRL i NRD w zakresie wymiany archiwaliów*, „Archiwista Polski”, 1999, nr 4, s. 44–47.
- Szukała M., *Archiwum Państwowe w Szczecinie w latach 1914–1945. Ludzie i działalność*, Szczecin 2019.
- Tuhan-Taurogiński B., *Archiwum państwowe w Szczecinie*, „Rocznik Informator Pomorza Zachodniego 1945–1948”, Szczecin 1948, s. 103.
- Tuhan-Taurogiński B., *Archiwum Szczecińskie*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, 1947, t. XIII, z. 1–4, s. 79–84.
- Tuhan-Taurogiński B., *Zespoły Archiwum Państwowego w Szczecinie*, oprac. II, Szczecin, czerwiec 1949 (mps).
- Wächter J., *Das Landesarchiv Greifswald. Abriss seiner Entwicklung*, „Archivmitteilungen”, 13 (1963), H. 3, s. 104–110.
- Walczak H., *Archiwum Szczecińskie w latach 1945–1948*, „Szczeciński Informator Archiwalny”, 1987, nr 3, s. 103–111.
- Wąsowicz M., *Dziesięć lat działalności państwowej służby archiwalnej na Ziemiach Odzyskanych*, „Archeion”, 1955, T. XXIV, s. 26–36.
- Wojciechowski P., *Ochrona i konserwacja zasobu w Archiwach Państwowych w Polsce*, praca doktorska pod kier. I. Mamczak-Gadkowskiej, Poznań 2014.
- Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Szczecinie. Przewodnik*, pod red. H. Lesińskiego, Warszawa 1964.
- Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Szczecinie 1945–1980. Materiały informacyjne z sesji: Nauki humanistyczne na Pomorzu Zachodnim*, pod red. K. Kozłowskiego, Szczecin 1980.
- Wróbel-Lipowa K., *Zniszczenia i straty polskich archiwów państwowych podczas II wojny światowej i okupacji niemieckiej w Polsce*, „Acta Universitatis Mariae Curie-Sklodowska”, vol. XLVI/XLVII, 1991/1992.

BARTOSZ SITARZ

Zabezpieczanie i scalanie rozproszonego zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1945–1950

STRESZCZENIE

Przedwojenne Archiwum Państwowe w Szczecinie (Staatsarchiv Stettin) posiadało zasób liczący 7068 m.b. akt, ponad 10 tys. dokumentów i co najmniej kilka tys. map i planów. W czasie drugiej wojny światowej, ze względu na zagrożenie ze strony alianckich nalotów bombowych, większość zasobu została ze Szczecina ewakuowana i rozproszona w kilkunastu miejscowościach na terenie Pomorza. Na skutek zmiany granic dziesięć z nich znalazło się w Polsce, a cztery pozostały w Niemczech. W 1945 r. przed polskimi archiwistami stanął problem odszukania, zabezpieczenia i scalenia wywiezionego zasobu. W początkowym okresie w prace te zaangażowane było także Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz starostwo powiatowe w Sławnie. Dzięki wyłożonej pracy, pomimo niedoboru środków finansowych i pracowników, do połowy 1947 r. udało się zebrać w Szczecinie niemal całość ewakuowanego na teren Pomorza Zachodniego zasobu. W tym samym czasie rewindykowano także archiwalia z Goslar w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec. W kolejnych latach odzyskano materiały zabezpieczone przez instytucje z Bydgoszczy, Torunia i Warszawy. Większy problem stanowiła rewindykacja akt z terenu Pomorza Przedniego. Podejmowane w tym kierunku starania nie przyniosły rezultatu. Dopiero na początku lat 60. XX w. doszło do częściowej wymiany archiwaliów z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Proces ten nie został jednak doprowadzony do końca, skutkiem czego wiele ważnych dla historii regionu zespołów wciąż pozostaje podzielona. Część przedwojennego zasobu szczecińskiego uległa również bezpowrotnemu zniszczeniu pod koniec wojny i tuż po jej zakończeniu.

SŁOWA KLUCZOWE: Archiwum Państwowe w Szczecinie, zabezpieczanie archiwaliów, scalanie zasobu, rewindykacja archiwaliów, wymiany archiwaliów.

BARTOSZ SITARZ

Securing and consolidation of scattered resources of the State Archive in Szczecin 1945–1950

SUMMARY

The resources of the pre-war State Archive in Szczecin (Staatsarchiv Stettin) included 7068 m of files, over 10,000 documents, and at least several thousand

maps and plans. During World War II, due to the threat of bombing raids, most of the resources were transferred to several locations in the Pomerania region. After border changes, ten locations remained in Poland, while four became part of Germany. In 1945, a major challenge for Polish archivists was to find, secure, and consolidate the displaced resources. Initially, the State Archive in Bydgoszcz, Nicolaus Copernicus University in Toruń, and the County Office in Sławno were also involved in this task. Despite the shortage of financial resources and staff, thanks to intense efforts, by mid-1947, almost all resources transferred to Western Pomerania had been brought back to Szczecin. At the same time, archives from Goslar in the British occupation zone of Germany were also recovered, followed, in subsequent years, by materials secured by institutions from Bydgoszcz, Toruń and Warsaw. The recovery of records from the so-called Hither Pomerania posed a greater problem. Initially, all efforts were unsuccessful. It was not until the early 1960s that archival records were partly exchanged with the German Democratic Republic. Nevertheless, the recovery process has not been completed to this date, and numerous resources important to the history of the region remain in other places. In addition, some of Szczecin's pre-war resources were also completely destroyed at the end of the war and immediately afterwards.

KEYWORDS: State Archive in Szczecin, securing archival records, consolidation of resources, restoration of archival records, exchange of archival records.